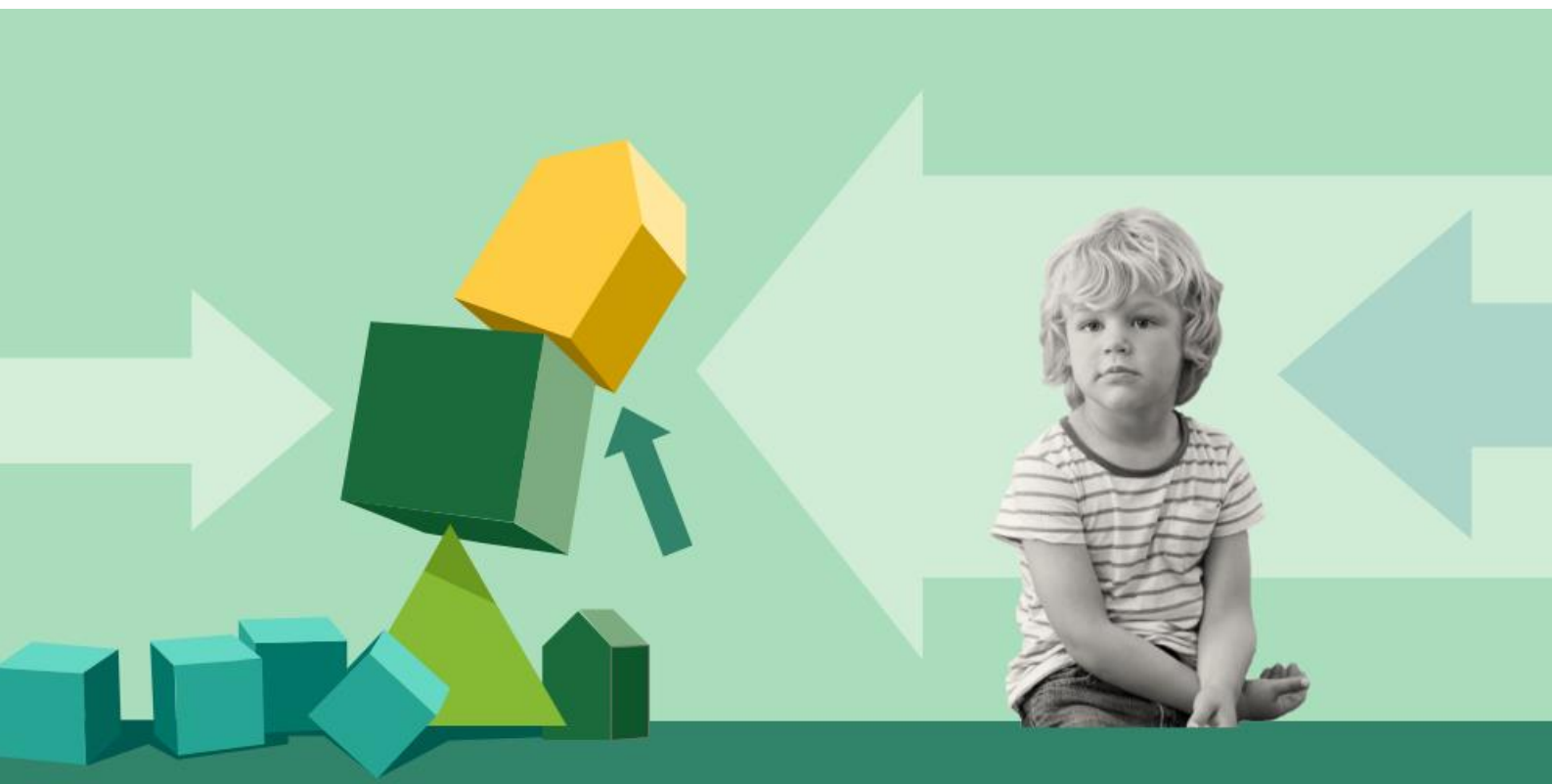


Kategoria DZIECKA w rozstaniu rodziców



Raport z badań

Dr Małgorzata Turczyk

Komitet Ochrony Praw Dziecka

Badania prowadzone były w ramach projektu
„Standardy Pomocy Dziecku w Sytuacji Rozstania Rodziców”.

WARSZAWA 2022

Spis treści

WPROWADZENIE	3
DZIECI JAKO GRUPA SPOŁECZNIE WYKLUCZONA W KONTEKŚCIE ROZSTANIA ..	5
UWAGI METODOLOGICZNE.....	8
CELE BADAŃ	8
PODSTAWOWE KATEGORIE BADAWCZE I PŁASZCZYZNY INTERPRETACYJNE	9
PRZEBIEG PROCESU BADAWCZEGO.....	11
ANALIZA MATERIAŁU BADAWCZEGO	13
DRZEWO KODOWE.....	13
<i>System kodów z cytatami</i>	15
ANALIZY POJĘCIA „DZIECKO W ROZSTANIU”	28
INTERAKTYWNA MATRYCA CYTATÓW.....	29
KATEGORIA „DOBRO DZIECKA W ROZSTANIU”	61
DZIECKO W METAFORZE ROZSTANIA	62
ROLA SZKOŁY WE WSPARCIU DZIECKA W ROZSTANIU RODZICÓW	63
WNIOSKI Z BADAŃ.....	86
ZAKOŃCZENIE.....	89

Wprowadzenie

Raport opisuje jedno z działań realizowanych w ramach Projektu „Standardy Pomocy Dziecku w Sytuacji Rozstania Rodziców”. Działanie to polegało na przeprowadzeniu całościowych badań jakościowych, których celem była pogłębiona analiza kategorii dziecka i jego dobra w sytuacji rozstania rodziców. Raport jest wynikiem kilkuetapowego gromadzenia wiedzy na temat sytuacji dziecka w procesie rozstania rodziców.

Zjawisko rozwodów w Polsce staje się poważnym problemem społecznym w kontekście ochrony praw dziecka. Skalę zjawiska, jakimi są rozwody pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz resortu sprawiedliwości. Zgodnie ze danymi Głównego Urzędu Statystycznego (GUS)¹, w 2020 r. w Polsce rozwiodło się ponad 51,2 tys. par małżeńskich. Dane te wskazują spadek liczby rozwodów względem roku 2019 r., podczas którego przeprowadzono ponad 65,4 tysięcy postępowań rozwodowych. Dla porównania, rok wcześniej, w 2018 r., rozwiązano około 65,2 tys. związków małżeńskich. Sytuacja ta może być spowodowana pandemią COVID19 i nie jest oczywista dla interpretacji. Według danych statystycznych w I połowie 2021 roku do sądów okręgowych w całej Polsce wpłynęło już 38 662 spraw o rozwód w pierwszej instancji. To o 14% więcej niż w analogicznym okresie roku 2020, kiedy było ich 34 051. Pandemia wpłynęła na tempo ich rozpoznania, ale nie miała przełożenia na ilość przyjmowanych przez sądy pozwów. Nie dysponujemy na ten moment oficjalnymi danymi statystycznymi dotyczącymi ostatniego roku 2021, jednak z analizy spraw kierowanych do Komitetu Ochrony Praw Dziecka i organizacji współpracujących w ramach Standardów Rozstania, widzimy znaczący wzrost spraw związanych z potrzebą zabezpieczenia dziecka w sytuacji rozstania rodziców. Rozstania, które dzieje się nie tylko w małżeństwach, ale także, co całkowicie wymyka się refleksji statystycznej i możliwości wskazania miary, w związkach nieformalnych wychowujących wspólne małoletnie dzieci. Można tu spojrzeć na dane wskazujące, że systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich – na początku lat 90. było to ok. 6–7%, w 2000 r. – ok. 12%, a w 2020 r. – ponad 26%. Odsetek dzieci urodzonych ze związków pozamałżeńskich jest wyższy w miastach: w 2020 r. wyniósł prawie 30%, podczas gdy

¹ Prezentowane dane pochodzą z GUS Rocznik Demograficzny 2020, źródło: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2021,3,15.html>, dostęp: 02.06.2022 oraz Polska w liczbach 2021, GUS 2021, źródło: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/14/1/polska_w_liczbach_2021.pdf dostęp: dn. 02.06.2022

na wsi – ok. 22%. Dynamika rozwodów i rozpadów związków nieformalnych w ogromnej mierze stanowi wyzwanie dla systemu ochrony praw dziecka.

Prezentowane badania miały doprowadzić do opisanie i zrozumienia sytuacji dzieci rozstających się rodziców, bez względu na aspekt formalny rozstania. Dlatego też w niniejszym Projekcie mowa jest o „dziecku w rozstaniu rodziców”, bez znaczenia nadawanego rozstaniu formalnemu, jakim jest rozwód, lub w przypadku związków nieformalnych faktycznemu procesowi rozstania. Dla samych dzieci bowiem ta zmienna nie ma znaczenie w aspekcie przystawania do sytuacji rozstania.

Raport składa się z czterech części: wstępu teoretycznego, charakterystyki zrealizowanego badania, opisu uzyskanych wyników oraz podsumowania zawierającego wnioski wyprowadzone z analizy zgromadzonego materiału. Część prezentująca wyniki badań zawiera także komentarze, które mogą skłaniać do szerszej dyskusji społecznej i dalszej refleksji na temat możliwości szerszej ochrony praw dzieci w sytuacji rozstania rodziców w Polsce. Wszystkie przytoczone w raporcie wypowiedzi respondentów, zgodnie z założeniami, zostały zanonimizowane. Zachowany został przy analizie podział na grupy zawodowe.

Niniejszy Raport nie aspiruje do roli całościowej analizy zagadnienia sytuacji dziecka w procesie rozstania rodziców. Jest jedynie próbą analizy narracji i rozumienia dziecka prezentowanych przez dorosłych towarzyszących dzieciom w rozstaniu. Świadomie przyjęliśmy taką perspektywę, opisując to, co stanowi indywidualne rozumienie świata przeżyć dziecka poddając analizom indywidualne narracje rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów, prawników i innych specjalistów pracujących z rodzinom w procesie rozstania. W tym też miejscu chciałam serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom badań, za otwartość, gotowość i niezwykle spotkania jakie miały miejsce w procesie badawczym.

Życząc inspirującej lektury liczymy, że nasz raport zachęci rodziców, pedagogów, nauczycieli, mediatorów, prawników oraz wszystkich specjalistów wspierających rodzinę w procesie rozstania do nowego spojrzenia na potrzeby dziecka doświadczającego rozstania swoich rodziców.



Dzieci jako grupa społecznie wykluczona w kontekście rozstania

Liczba dzieci w Polsce systematycznie spada od ponad 20 lat. Proces ten rozpoczął się pod koniec lat 80-tych (rok 1989 uznaje się za rok rozpoczynający depresję urodzeniową) i jest związany ze zmianami kulturowo-społecznymi zachodzącymi w naszym kraju: zmianą modelu funkcjonowania rodziny, wzrostem wieku matek rodzących pierwsze dziecko, rosnącą liczbą osób starszych w populacji oraz uwarunkowaniami ekonomicznymi. Znacząco zmniejsza się także ogólny udział dzieci w populacji ludności w Polsce. Zmienia się też, na przestrzeni lat, zasadniczo struktura rodzin, w jakich dzieci się wychowują, a wzrost liczby rozwodów i rozstań związków nieformalnych, w których wychowują się małoletnie dzieci, sprawia, że w dyskursie publicznym pojawia się niezwykle ważny wątek zabezpieczenia dziecka dotkniętego rozpadem swojej rodziny. Wśród wielu kontekstów rzeczywistości społecznej sytuacja dziecka doświadczającego rozpadu najbliższej rodziny jest niezwykle skomplikowana i wymaga szczególnej troski oraz ochrony, tak pedagogicznej, jak i prawnej. Rozpad rodziny, w której funkcjonuje i rozwija się dziecko, jest zjawiskiem społecznym mającym coraz bardziej powszechny charakter. Spore trudności diagnostyczne przysparza jednak próba określenia jego skali i liczby dzieci doświadczających sytuacji rozstania rodziców.

Obecnie w Polsce ponad 60% rozwodzących się małżeństw wychowuje niepełnoletnie potomstwo. Sytuacja rozwodu rodziców dotknęła w roku 2018 – około 53 tysiące, a w 2019 ponad 55 tysięcy dzieci w Polsce. W roku 2020 na orzeczonych 51

164 rozwodów 29 455 były to małżeństwa wychowujące co najmniej jedno dziecko. Liczba dzieci, które znalazły się w sytuacji rozwodowej z powodu orzeczenia przez sąd rozwodu rodziców wyniosła w 2020 roku 44 008 małoletnich dzieci. Na te dane warto patrzeć również przez pryzmat systematycznego spadku liczby urodzeń dzieci w Polsce. Gdyby zsumować te rozproszone statystyki związane z sytuacją dzieci rozwodzących się rodziców, to na przestrzeni tylko ostatnich trzech lat przybyło w Polsce ponad 152 tysiące dzieci doświadczających sytuacji rozwodowej. Gdyby dodać do tego trudną do określenia liczbę dzieci pochodzących z rozstających się związków nieformalnych, to rysuje się przed nami obraz bardzo dużej grupy społecznej wykluczonej z refleksji, tak demograficznej, prawnej jak i pedagogicznej. Bardzo trudno zarysować realny rozmiar problemu społecznego, jaki generują negatywne skutki doświadczania sytuacji związanej z rozstaniem rodziców oraz wskazać, jak wiele dzieci w Polsce znajduje się w takiej sytuacji.

Pojawia się pytanie o to, co wiemy o tym małym człowieku, który znalazł się w sytuacji rozstania swoich rodziców i bezpośrednio ponosi jej wszystkie opisane w literaturze przedmiotu konsekwencje? Jaki jest ten młody człowiek? W jaki sposób przeżywa on swoją nową rzeczywistość, jak jej doświadcza, jak na nią rezonuje? Jakie są jego potrzeby i jak o nich komunikuje? W końcu jak świat ludzi dorosłych może i powinien na te potrzeby odpowiadać, w jaki sposób chronić dziecko w podróży po tej nowej, nieznannej krainie rozstania. Jak można rozumieć dziecko w sytuacji rozstania rodziców, a co za tym idzie jakie działania można podjąć, aby ochronić jego dzieciństwo przed negatywnymi skutkami doświadczenia rozstania? To podstawowe pytania, które organizowały proces badawczy w ramach niniejszego projektu.

Ekskluzja problematyki dziecka uwikłanego w sytuację rozstania swoich rodziców ma miejsce w wielu obszarach życia społecznego. Możemy ją obserwować w normatywnych i faktycznych wymiarach postępowania o rozwód i separację, w okołorozwodowych postępowaniach mediacyjnych, nawet same procedury związane z zabezpieczeniem dziecka w związku z rozstaniem rodziców wykluczają faktycznie je samo z możliwości jakiegokolwiek współudziału w obszarze kształtowania swojej sytuacji życiowej. I o ile samo prawo przewiduje możliwość włączenia głosu małoletniego do procesu zabezpieczania jego samego w postępowaniu rozwodowym, to praktyka działania sądów często tych możliwości nie realizuje. W konsekwencji kategoria dziecka i dzieciństwa pozostaje poza obszarem współczesnego dyskursu o sytuacji rozwodu.

Gdzie zatem poszukiwać wiedzy o dziecku – uczestniku rozstania swoich rodziców? Co wiemy jako naukowcy, pedagodzy, psychologowie, osoby towarzyszące rodzinom w procesie rozstania



Uwagi metodologiczne

Cele badań

Nadrzędnym celem niniejszej publikacji była próba zebrania i syntezy dostępnych z badań danych dotyczących sytuacji dzieci w procesie rozstania swoich rodziców w Polsce. Ze względu na szeroki zakres podjętej tematyki i jej wielowątkowość do badań wyłoniono trzy główne obszary i perspektywy badawcze.

Analizowane badania wpisują się w perspektywę badań nad dzieciństwem w wymiarze ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Cechowały się zatem przyjęciem określonych założeń dotyczących rozumienia dziecka i dzieciństwa, interdyscyplinarnością w kontekście obszarów badawczych, podejściem holistycznym, partycypacyjnym wymiarem badań oraz swoistą metodologią.

Celem badań było zrekonstruowanie kluczowej dla badań nad dzieciństwem kategorii rozumienia dziecka w sytuacji rozstania rodziców. Na gruncie teorii naukowej celem zatem było rozumienie i interdyscyplinarne opisanie kategorii dziecka doświadczającego sytuacji rozstania swoich rodziców, zaś w wymiarze celów praktycznych badania służyć mogą zdobyciu praktycznych informacji o wielorakiej perspektywie rozumienia i przeżywania sytuacji rozstania rodziców przez dziecko. Wiedza taka może wspomóc trafne projektowanie działań w zakresie zaspokajania potrzeb dzieci i zabezpieczania ich dobra w procesie rozstania rodziców. Może stać się także inspiracją dla opracowania narzędzi służących pełniejszej ochronie prawnej dziecka w takiej sytuacji (procedury dla sędziów, adwokatów, szkolne procedury

działania w sytuacji rozstania, itp.) Takie działania miały już miejsce w projekcie, jak choćby Konkurs *Kancelaria przyjazna dziecku*.

Prezentowane w raporcie badania mają zatem wymiar teoretyczno-praktyczny i służyć mają zmianie rzeczywistości zabezpieczenia praw dzieci w sytuacji rozstania. Potrzeba prowadzenia takich badań wynika zarówno z analizy sytuacji społecznej, jak i praktyki prawnej w zakresie zabezpieczania praw dziecka.

Mając na względzie współczesne tendencje w metodologii badań społecznych w obszarze pedagogiki oraz prawa, a także świadomość szeroko zarysowanego teoretyczno-praktycznego charakteru poszukiwań badawczych, badania zostały umieszczone w ramach paradygmatu interpretatywnego w nurcie badań jakościowych. Niemniej jednak koniecznym było na etapie wstępnym badań przeprowadzenie analiz ilościowych, co pozwoli na zilustrowanie rzeczywistej skali badanego zjawiska i wskazanie pewnych ogólnych tendencji.

Podstawowe kategorie badawcze i płaszczyzny interpretacyjne

Ochrona dobra dziecka w sytuacji rozstania rodziców jest podstawowym przedmiotem omawianego projektu badawczego. Zatem w jego centrum staje dziecko doświadczające rozstania swoich rodziców bez względu na aspekty formalne tego procesu.

Kategoria **DZIECKA W ROZSTANIU RODZICÓW** jest centralną kategorią badań.

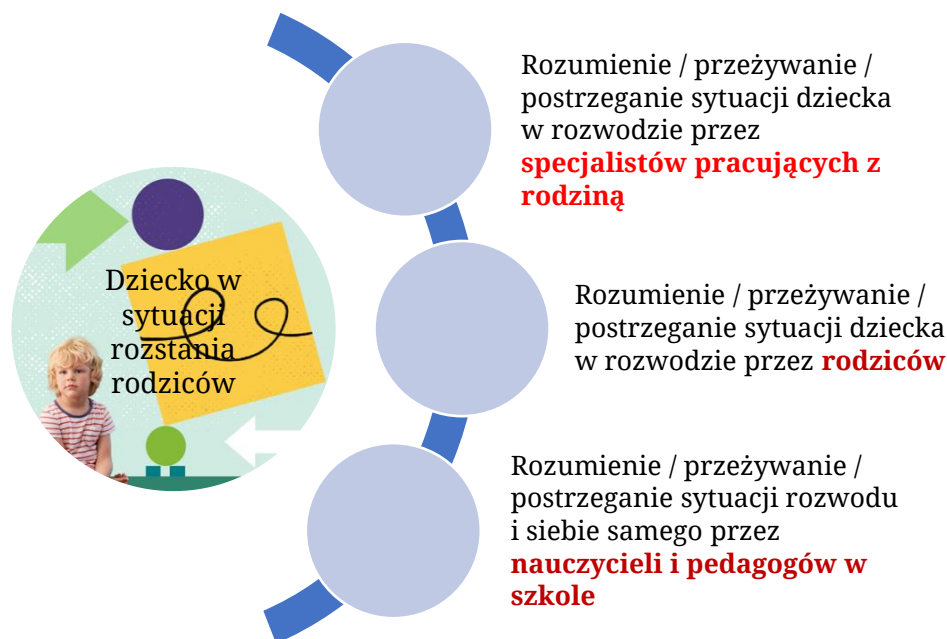
Świadomość pośredniości poznania i rozumienia dziecka przez przyjęcie konkretnych płaszczyzn interpretacyjnych był związany z przyjęciem określonego modelu metodologicznego i paradygmatu badań. Bezpośrednie poznanie świata przeżywanego przez dziecka w sytuacji rozstania swoich rodziców byłby z pewnością niezwykle bogatym i cennym doświadczeniem. Jednak etyczny wymiar badań z udziałem dzieci i kwestie organizacyjne i metodologiczne z tym związane wymagają innego podejścia badawczego i być może w przyszłości podjęcie takich badań stanie się cennym uzupełnieniem niniejszych analiz.

Kategoria powyższa analizowana była w **trzech perspektywach badawczych**:

1. perspektywa i rozumienie dziecka i dzieciństwa w percepcji specjalistów pracujących z dzieckiem i rodzinom w sytuacji rozstania
2. perspektywa i rozumienie dziecka i dzieciństwa w percepcji rodzica w sytuacji rozstania
3. perspektywa i rozumienie dziecka i dzieciństwa w percepcji nauczyciela / pedagoga pracującego z dziećmi w placówce edukacyjnej.

Powyższe wymiary analiz w wielu aspektach przeplatały się ze sobą i zachodziły na siebie tworząc jakościowe studia przypadków. Kategoria dziecka w rozstaniu była odczytywana również poprzez analizę tekstów, wytworów oraz w procesie badań fokusowych. Podstawową przyjętą metodą badawczą była analiza dyskursu społecznego.

Perspektywy te ilustruje rysunek nr. 1.



Rysunek 1 - Perspektywy analiz sytuacji dziecka w rozstaniu. Opracowanie własne

Badaniami zostali objęci rodzice w sytuacji rozwodowej, specjaliści pracujący z dziećmi i rodzinami w sytuacji rozstania, a pośrednio także same dzieci. Analizie poddana została perspektywa rodziców przeżywających osobiście i interpersonalnie proces rozstania, specjalistów pracujących z nimi w procesach wsparcia, terapii, mediacji, wydających opinie, orzeczenia i wyroki w sprawach rodzinnych, takich jak np. sędziowie, biegli sądowi, nauczyciele, pedagodzy, psychologzy, terapeuci i psychoterapeuci, lekarze, pracownicy socjalni, mediatorzy, kuratorzy rodzinni, pracownicy Opiniodawczych Zespołów Specjalistów Sądowych oraz Ośrodków Interwencji Kryzysowej. Poprzez ich doświadczenie i perspektywę zawodowego i osobistego postrzegania sytuacji rozstania, podjęta została próba odczytania rozumienia kategorii „dziecko w rozstaniu rodziców”, a także próba odczytania dziecięcej perspektywy przeżywania i adaptacji do sytuacji rozwodowej. Poniższy raport opisuje właśnie ową dziecięcą perspektywę być w rozstaniu swoich rodziców.



Przebieg procesu badawczego

Niniejszy proces badawczy został zaprojektowany w oparciu o sześć podstawowych etapów:

1. Zbieranie danych do badań – Konferencja naukowa „Razem wobec rozstania” wokół omawianej problematyki, czerwiec 2021
2. Analiza danych zarejestrowanych podczas poszczególnych paneli konferencji będących zbieżnymi z przyjętymi płaszczyznami badawczymi – tworzenie kontekstu merytorycznego badanego zjawiska. Analizy jakościowe przy pomocy programu Maxquda
3. Badania fokusowe z rodzicami
4. Badania fokusowe z nauczycielami
5. Badania fokusowe z „pomagaczami”
6. Analiza i interpretacja zgromadzonego podczas zogniskowanych wywiadów eksperckich materiału badawczego i opracowanie raportu z badań. Analizy jakościowe przy pomocy programu Maxquda

Badania trwały od czerwca 2021 do kwietnia 2022 roku. Wzięło w nich udział ponad 200 osób, w tym 120 w badaniach fokusowych oraz ok 80 osób w badaniach realizowanych podczas Konferencji „Razem wobec rozstania”.

Dobór grupy badawczej był dobozem celowym, wieloetapowym, uwzględniającym kategorie osób biorących udział w procesie rozstania z uwzględnieniem równościowego udziału w badaniu rodziców, nauczycieli i specjalistów towarzyszących rodzinie w rozstaniu. Zaproszenia do udziału w

badaniach wysłane zostały do Prezesów Sądów Cywilnych, Kierowników Ośrodków Interwencji Kryzysowych, Kierowników Opiniodawczych Zespołów Specjalistów Sądowych, Kierowników Służby Kuratorskiej, do Okręgowych Izb Adwokackich, a także do organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką wspierania rodzin i dzieci w kryzysie; takich jak Niebieska Linia, OPTA, ITAKA, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę i inne.

Ostatecznie w grupie badawczej znalazło się 120 osób, w tym

- 40 nauczycieli i pedagogów w przedziale edukacyjnym od przedszkola do szkoły średniej,
- 32 rodziców dzieci w wieku od 2 lat do 18 z doświadczeniem rozstania
- 48 specjalistów pracujących z rodzicami w sytuacji rozstania, a wśród nich lekarze, psychologowie, pedagodzy, psychoterapeuci, kuratorzy rodzinni, policjanci, sędziowie rodzinni, adwokaci, radcowie prawni, mediatorzy, pracownicy organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem dzieci i rodzin w kryzysie, pracownicy Ośrodków Interwencji Kryzysowych, Opiniodawczych Zespołów Specjalistów Sądowych

HARMONOGRAM BADAŃ W RAMACH PROJEKTU Standardy pomocy dziecku w sytuacji rozstania KOMITET OCHRONY PRAW DZIECKA

CEL/DZIAŁANIE	CHARAKTERYSTYKA MERYTORYCZNA DANEGO ETAPU/raport	EFEKTY	TERMIN
I. Organizacja badań i zbieranie materiału badawczego	Ten etap badań rozpoczął się od wcześniejszego opracowania koncepcji badań w ramach projektu (Załącznik nr 1) oraz przygotowania merytorycznego paneli tematycznych w ramach Konferencji <i>Razem wobec rozstania</i> . Zbieranie materiału do badań.	<ul style="list-style-type: none"> • Konferencja oraz zabezpieczenie materiału do badań. • Surowy materiał do badań w postaci nagrań audio przebiegu konferencji. 	lipiec 2021
II. Przygotowanie materiału do badań	<p>- Obróbka materiału z transkrypcji Zoom i przygotowanie go do podjęcia analiz kategoryzacyjnych (oznaczenie konkretnych osób na podstawie nagrań, przyporządkowanie ich do konkretnych wypowiedzi, praca stylistyczna nad tekstem oraz redakcja</p> <p>program, gdyż jego zastosowanie pozwala na jakościową, ilościową oraz statystyczną analizę danych.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Przygotowanie materiału do badań, transkrypcji trzech paneli: Panel rodzicielski, Panel Szkolny oraz Panel Standardy pomocy dziecku ok 90 stron. (załącznik 2) • Wybór narzędzi/programu do obróbki badań 	sierpień 2021
III. Przygotowanie materiału do badań – cd. Rozpoczęcie analiz kategoryzacyjnych za pomocą programu MAXQDA	Analizy jakościowe materiału do badań	<ul style="list-style-type: none"> • Matryce kategoryzacyjne • Drzewo kodowe • Ilustracje badań 	Wrzesień – listopad 2021
IV. Badania focusowe	Prowadzenie badań metodą zogniskowanego wywiadu eksperckiego wśród wytypowanych do badań grup badawczych: nauczycieli i pedagogów, rodziców oraz specjalistów pracujących z dziećmi i rodzinami w sytuacji rozstania	<ul style="list-style-type: none"> • Nagrania focusów • Notatki z badań • Drzewo kodowe • Interaktywne matryce kategoryzacyjne 	Październik 2021 - kwiecień 2022
V. Przygotowanie materiału do badań – Rozpoczęcie analiz kategoryzacyjnych za pomocą programu MAXQDA	Transkrypcja zapisu focusów badawczych, przygotowanie danych do badań jakościowych, wprowadzanie do programu MAXQDA i prowadzenie analiz	<ul style="list-style-type: none"> • Drzewa kodowe • Ilustracje badań 	Luty – kwiecień 2022
VI. Opracowanie materiału badawczego i przygotowanie raportu	Opracowanie raportu z badań		Kwiecień 2022












Analiza materiału badawczego

Drzewo kodowe

Na potrzeby niniejszych badań, w ramach pilotażu i późniejszych analiz zebranego materiału badawczego opracowano niniejsze drzewo kodowe, stanowiące narzędzie w procesie badań jakościowych (w wersji minimum i maksimum). Poniższe drzewo kodowe zostało uzupełnione wypowiedziami respondentów w obszarze ich percepcji dziecka w sytuacji rozstania.

Poniżej przedstawiam wybrane reprezentacje graficzne powstałe w wyniku analizy danych jakościowych.

Drzewo kodowe w wersji minimum

▼ ●  Drzewo kodowe	936
> ●  DZIECKO W ROZSTANIU	283
> ●  RODZIC W ROZSTANIU	305
> ●  ROLA SZKOŁY	94
> ●  NAUCZYCIEL W ROZSTANIU	28
> ●  PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu	181
> ●  ROZWODY	36
●  CZERWONY	9
●  Zestawy	0

Drzewo kodowe w wersji maksimum

▼ ● 📁 Drzewo kodowe	936
▼ ● 📁 DZIECKO W ROZSTANIU	7
> ● 📁 Dziecko jako przedmiot	44
> ● 📁 Dziecko jako podmiot	97
> ● 📁 Odczucia dziecka	82
> ● 📁 Wsparcie dla dziecka	32
> ● 📁 Prawa dziecka w rozstaniu	15
● 📁 Dziecko jako Uczeń	5
● 📁 Dziecko jako rówieśnik	1
▼ ● 📁 RODZIC W ROZSTANIU	4
> ● 📁 Rodzic jako podmiot	46
> ● 📁 Odczucia rodzica	23
> ● 📁 postępowanie rodziców	132
> ● 📁 wsparcie dla rodziców	100
▼ ● 📁 ROLA SZKOŁY	19
● 📁 Wyzwania dla szkoły	14
● 📁 Wsparcie dla szkół	9
● 📁 szkoła jako przedmiot ataku rodziców	2
▼ ● 📁 profilaktyka konfliktów rozwodowych	13
● 📁 wczesna profilaktyka ochrony dziecka w rozstaniu	3
● 📁 mediacje w szkole	1
● 📁 szkoła jako sprzymierzeniec rodzica	2
● 📁 procedury	9
● 📁 przechowywanie orzeczeń sądu	2
● 📁 kontakty rodzica z dzieckiem a szkoła	3
● 📁 edukacja okołorozwodowa rodziców	6
● 📁 szkoła jako arena rozwodu rodziców	7
● 📁 relacje z nauczycielem jako czynnik ochronny	3
● 📁 współpraca rodzice - szkoła	1
▼ ● 📁 NAUCZYCIEL W ROZSTANIU	0
● 📁 uwikłanie w rozstanie specjalisty	1
● 📁 osamotnienie nauczyciela w sytuacji rozstania	3
● 📁 kompetencje nauczycieli wobec rozstania	19
● 📁 wyzwania dla kształcenia nauczycieli	5
▼ ● 📁 PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu	4
● 📁 perspektywa uczelni-przygotowanie nauczycieli	0
> ● 📁 perspektywa pomagacza	78
> ● 📁 Działania systemowe	99
▼ ● 📁 ROZWODY	0
● 📁 objawy rozwodu w szkole	3
● 📁 objawy rozwodu u dziecka	21
● 📁 Indywidualizacja rozstania	12
● 📁 CZERWONY	9
● 📁 Zestawy	0

System kodów z cytatami

Drzewo kodowe	Notatka	Częstość
Drzewo kodowe		936
DZIECKO W ROZSTANIU		7
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako przedmiot		22
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako przedmiot / niewidoczność dziecka w rozstaniu	<p>Mnie bardziej podoba się nazwa "zniknięcie" dziecka (kod in vivo) niż niewidoczność dziecka, więc rozważyłabym tę nazwę kodu. Kody in vivo są super bo świetnie oddają myśli respondentów.</p> <p>Miałyśmy dwa podobne kody - zniknięcie i niewidoczność, więc ujednoliciłam do niewidoczności wg Twojego pomysłu.</p>	20
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako przedmiot / dziecko jako "karta przetargowa"		2
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako podmiot		34
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako podmiot / dziecko jako najważniejszy uczestnik rozvodu		24

DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako podmiot / indywidualność dziecka	4
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako podmiot / potrzeba słuchania dziecka	10
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako podmiot / dobro dziecka	25
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka	9
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / "uwikłanie" dziecka	11
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / "uwikłanie" dziecka / nadmierna odpowiedzialn ość dziecka	11

DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / "uwikłanie" dziecka / "konflikt lojalnościowy"	6
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / "uwikłanie" dziecka / dziecko zaangażowane w konflikt rodziców	5
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / silne emocje- dziecko	2
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / "bagaż doświadczeń"	10
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / niepewność	8
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / poczucie wstydu	1

DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / trauma	4
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / utrata rodziny	3
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / stygmatyzacja	6
DZIECKO W ROZSTANIU / Odczucia dziecka / osamotnienie dziecka	6
DZIECKO W ROZSTANIU / Wsparcie dla dziecka	15
DZIECKO W ROZSTANIU / Wsparcie dla dziecka / wielowymiarowość sytuacji dziecka w rozstaniu	7
DZIECKO W ROZSTANIU / Wsparcie dla dziecka / bezpieczeństwo dziecka w sytuacji rozstania	5

DZIECKO W ROZSTANIU / Wsparcie dla dziecka / zauważanie dzieci w klasie	1
DZIECKO W ROZSTANIU / Wsparcie dla dziecka / relacja pedagogiczna	4
DZIECKO W ROZSTANIU / Prawa dziecka w rozstaniu	10
DZIECKO W ROZSTANIU / Prawa dziecka w rozstaniu / prawo do kontaktu z rodzicem	2
DZIECKO W ROZSTANIU / Prawa dziecka w rozstaniu / wtórna wiktymizacja dziecka w szkole	3
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako Uczeń	5
DZIECKO W ROZSTANIU / Dziecko jako rówieśnik	1
RODZIC W ROZSTANIU	4
RODZIC W ROZSTANIU / Rodzic jako podmiot	0

RODZIC W ROZSTANIU / Rodzic jako podmiot / odpowiedzialność rodzica	23
RODZIC W ROZSTANIU / Rodzic jako podmiot / ograniczenie władzy rodzicielskiej	2
RODZIC W ROZSTANIU / Rodzic jako podmiot / prywatność rozvodu	13
RODZIC W ROZSTANIU / Rodzic jako podmiot / dobro rodzica	8
RODZIC W ROZSTANIU / Odczucia rodzica	0
RODZIC W ROZSTANIU / Odczucia rodzica / silne emocje - rodzic	21
RODZIC W ROZSTANIU / Odczucia rodzica / własne doświadczenia dzieciństwa	2

RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców	17
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / konieczność uczenia się	7
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / świadomość v nieświadomość rodzica	15
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / zgoda rodzica na pomoc dziecku	1
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / gotowość do współpracy ze szkołą	7
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / współpraca rodziców	10

RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / alienacja rodzicielska	29
RODZIC W ROZSTANIU / postępowanie rodziców / konflikt między rodzicami	46
RODZIC W ROZSTANIU / wsparcie dla rodziców	71
RODZIC W ROZSTANIU / wsparcie dla rodziców / praca z całą rodziną	9
RODZIC W ROZSTANIU / wsparcie dla rodziców / rozmowa z rodzicami	4
RODZIC W ROZSTANIU / wsparcie dla rodziców / profilaktyka	16
ROLA SZKOŁY	19
ROLA SZKOŁY / Wyzwania dla szkoły	14
ROLA SZKOŁY / Wsparcie dla szkół	9

ROLA SZKOŁY / szkoła jako przedmiot ataku rodziców	2
ROLA SZKOŁY / profilaktyka konfliktów rozwodowych	13
ROLA SZKOŁY / profilaktyka konfliktów rozwodowych / wczesna profilaktyka ochrony dziecka w rozstaniu	3
ROLA SZKOŁY / mediacje w szkole	1
ROLA SZKOŁY / szkoła jako sprzymierzeniec rodzica	2
ROLA SZKOŁY / procedury	9
ROLA SZKOŁY / przechowywanie orzeczeń sądu	2
ROLA SZKOŁY / kontakty rodzica z dzieckiem a szkoła	3
ROLA SZKOŁY / edukacja okołorozwodowa rodziców	6
ROLA SZKOŁY / szkoła jako arena rozvodu rodziców	7

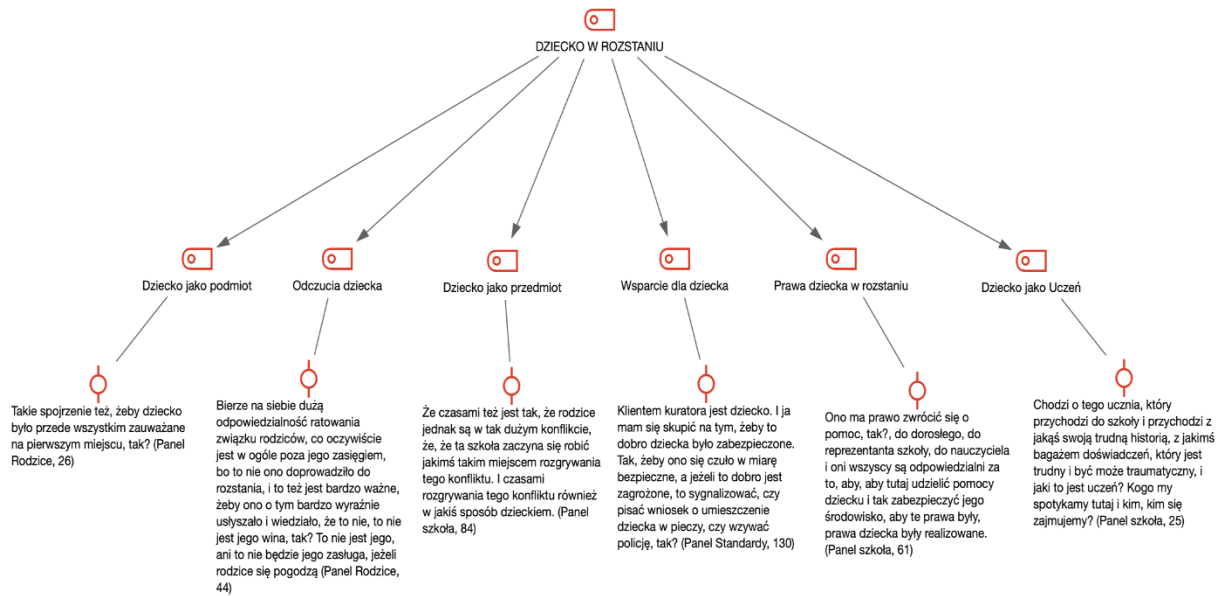
ROLA SZKOŁY / relacje z nauczycielem jako czynnik ochronny	3
ROLA SZKOŁY / współpraca rodzice - szkoła	1
NAUCZYCIEL W ROZSTANIU	0
NAUCZYCIEL W ROZSTANIU / uwikłanie w rozstanie specjalisty	1
NAUCZYCIEL W ROZSTANIU / osamotnienie nauczyciela w sytuacji rozstania	3
NAUCZYCIEL W ROZSTANIU / kompetencje nauczycieli wobec rozstania	19
NAUCZYCIEL W ROZSTANIU / wyzwania dla kształcenia nauczycieli	5
PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu	4
PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / perspektywa uczelni- przygotowanie nauczycieli	0

PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / perspektywa pomagacza	54
PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / perspektywa pomagacza / przygotowanie pomagacza	8
PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / perspektywa pomagacza / pomoc dla pomagacza	6
PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / perspektywa pomagacza / emocje - pomagacz	10
PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / Działania systemowe	33
PROCEDURY pomocy dziecka w rozstaniu / Działania systemowe / Luki w systemie pomocy dziecka w rozstaniu	18

<p>PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / dialog między służbami</p>	15
<p>PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / skierowanie na mediacje</p>	2
<p>PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie</p>	4
<p>PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / przygotowanie pedagogów</p>	14
<p>PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / trafienie do placówki - wtórna trauma</p>	1

PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / interwencyjny charakter działań	5
PROCEDURY pomocy dziecku w rozstaniu / Działania systemowe / potwierdzenie - przyklepanie faktu	7
ROZWODY	0
ROZWODY / objawy rozvodu w szkole	3
ROZWODY / objawy rozvodu u dziecka	21
ROZWODY / Indywidualizacja rozstania	12
CZERWONY	9

Analizy pojęcia „dziecko w rozstaniu”



Interaktywna matryca cytatów

W ramach badań powstała także interaktywna matryca cytatów wokół analiz kategorii dziecka w rozstaniu

	Panel Rodzice (N=1)	Panel Standardy (N=1)	Panel szkoła (N=1)
DZIECKO W ROZSTANIU			<p>wychowawca początkowo próbował rozeznaczyć sytuację, nauczyciele i tak dalej, w końcu jakby sprawa trafiła do mnie, ja zaprosiłam rodziców na spotkanie,</p> <p>Panel szkoła: 27 - 27 (0)</p> <p>Od takich bardzo skrajnych emocji do takich czasem jakby zwykłych, znaczy zwykłych, myślę sobie tutaj o takich rozwodach, które są prowadzone w taki sposób przemyślany i przygotowany, jeżeli mogę tak powiedzieć. Czyli są czasem takie dzieciaki, które gdzieś w trakcie powiedzą, że rodzice się rozwiedli, ale są na tyle zaopiekowane w tej sytuacji, że funkcjonują, aż do takich sytuacji, kiedy jest totalny spadek, tak?</p> <p>Panel szkoła: 27 - 27 (0)</p> <p>zdarza się czasami, że właśnie konflikt, taki</p>

wyeskalowany konflikt między rodzicami w placówce opiekuń- w różnych środowiskach, w których uczestniczy dziecko, w tym w środowisku szkolnym, prowadzi czasem do tego, że dziecko właśnie trafia do placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Panel szkoła: 36 - 36
(0)

Zdarzały się takie sytuacje, zdarzają się, że na skutek właśnie konfliktu rodziców dzieci, sąd podejmuje decyzję, ja, ja mam takie wrażenie, że czasami jest to taka desperacyjna decyzja, że, że dziecko zostaje umieszczone w placówce.

Panel szkoła: 36 - 36
(0)

To jest dziecko, tak?, które, które jest uwikłane w tą sytuację,

Panel szkoła: 45 - 45
(0)

Ono nie chce być uwikłane w tą sytuację, ale w nią jest uwikłane. I w związku z tym tutaj musi nastąpić jakby współpraca i przede wszystkim stworzenie

			<p>takiego bezpiecznego środowiska, w którym rodzice będą zaangażowani.</p> <p>Panel szkoła: 45 - 45 (0)</p> <p>Czasami obok dziecka nie będzie nikogo, nikt nie będzie towarzyszył i po latach problem się pojawi, to tak jak mówiła pani Joanna Gondek, że szkoła dowiaduje się po latach o rozwodzie rodziców, natomiast w drugą stronę też bywa tak, że rodzice angażują tak wiele osób, że dziecko nie może wyjść emocjonalnie z tej sytuacji okołorozwodowej i cały czas w niej tkwi.</p> <p>Panel szkoła: 64 - 64 (0)</p>
Dziecko jako podmiot	<p>Dla mnie dobro dziecka, to jest, z perspektywy ojca, z perspektywy pracownika, który wspiera ojców i dzieci, to jest właśnie słuchanie dziecka, to jest relacja z dzieckiem, budowanie relacji z dzieckiem, to jest dialog z dzieckiem przede wszystkim.</p> <p>Panel Rodzice: 22 - 22 (0)</p>	<p>To znaczy takie, takie sytuacje się zdarzają, i można się tylko domyśleć, że to są sytuacje, w których zarówno się pojawiają emocje, płacz dziecka, jest to jakieś tam targanie emocjami, przede wszystkim przez dorosłych, no i na względzie, trzeba mieć to na uwadze, że oczywiście, jest orzeczenie, ale dziecko to nie przedmiot, tak?</p>	<p>ponieważ naszym podmiotem i najważniejszą osobą jest dziecko, co jest, no, najczęściej zapominane w sytuacji rozwodu. P</p> <p>Panel szkoła: 68 - 68 (0)</p> <p>będziemy chronić tą najważniejszą osobę, czyli dziecko, w momencie rozwodu.</p> <p>Panel szkoła: 76 - 76 (0)</p>

Czyli dzieci przede wszystkim i my tutaj się staramy zbudować z rodzicami, z którymi ja pracuję relację, i z ich dziećmi, nauczyć rodziców tego właśnie, żeby nie traktowały dzieci jako nie wiem, własność, bo często tak jest, jako człowieka, który, który ma słuchać, bo dziecko ma i emocje, i potrzeby, i my, jako rodzice, mamy obowiązek tych potrzeb, te potrzeby spełniać, i wysłuchiwać nasze dzieci, bo często nie tylko werbalnie, nasze dzieci mają wiele nam do powiedzenia, i w przypadku rozstania myślę, że mogłyby nam powiedzieć dużo, a jeśli nie zapytamy, jeśli zamkniemy im usta, to możemy więcej zrobić szkody niż pożytku.

Panel Rodzice: 22 - 22 (0)

Ja myślę, że też ważne jest to, co moi przedmówcy powiedzieli, to, żeby pamiętać, że dziecko jest dzieckiem, i nie musi być partnerem rodzica, powiernikiem, nie musi być też osobą, która ma podejmować decyzje, ale to, co jest dla mnie bardzo

Panel Standardy: 36 - 36 (0)

I my nie możemy wyrywać dziecka i przekazywać rodzicom z rąk do rąk. Tego robić nie wolno.

Panel Standardy: 36 - 36 (0)

No na pewno trzeba być empatycznym, trzeba zachować spokój, wysłuchać każdą ze stron, ale przede wszystkim brać pod uwagę te okoliczności dziecka, tak?

Panel Standardy: 36 - 36 (0)

Aczkolwiek no mówię, ja nigdy, nie wolno nam traktować dzieci przedmiotowo, przekazywać komukolwiek z rąk do rąk.

Panel Standardy: 38 - 38 (0)

I jeżeli dziecko nie chce iść do danego rodzica, to najprawdopodobniej, a dzieje się tak w większości przypadków, zostaje przy tym rodzicu, u którego było, tak?

Panel Standardy: 41 - 41 (0)

czyli faktycznie potrzeb dziecka w sytuacji rozwodu i też tych sytuacji, które rozgrywają się czasem w szkole i w których szkoła czy placówka uczestniczy, a które są powodowane konfliktem rodzicielskim.

Panel szkoła: 78 - 78 (0)

ta ochrona dziecka, tak?, to jest tak naprawdę ochrona przed wtórną wiktymizacją.

Panel szkoła: 91 - 91 (0)

naszą rolą szkoły, placówki jest ochrona dziecka, ale przede wszystkim ochrona dziecka, fajnie, gdybyśmy dawali kompetencje rodzicom, gdybyśmy mogli ich pedagogizować, żeby oni przyszli na tę pedagogizację.

Panel szkoła: 91 - 91 (0)

koncept profilaktyki konfliktu rodzicielskiego związanego z rozwodem i że ja mam takie wrażenie, że, że to, o czym panie mówicie, to jest już

<p>ważne, i mówię to jako córka, której rodzice się rozwiedli, i mówię to te jako mama, to jest poczucie bezpieczeństwa.</p>	<p>A w takim razie, to spytam, bo rozumiem, że... Jeżeli dobrze panią zrozumiałem, to w pewnym sensie, w takich sytuacjach zdarza się, że mediator, czy mediatorka, przyjmują funkcję w pewnym sensie reprezentanta dziecka. Interesów dziecka, tak? Czy tego jako... Znaczą chodzi mi o to, że zauważają i pokazują rodzicom, że dziecko też jest nie tylko przedmiotem sporu, ale jest w dużej mierze często podmiotem tego sporu, prawda? I że powinna być jego perspektywa brana pod uwagę w tym sporze. Czy dobrze zrozumiałem?</p>	<p>taki trochę pomysł na to, jak zabezpieczać dziecko,</p>
<p>Panel Rodzice: 34 - 34 (0)</p>	<p>Panel Rodzice: 34 - 34 (0)</p>	<p>Panel szkoła: 100 - 100 (0)</p>
<p>Znaczą dziecko, według mnie, musi mieć zaprogramowany bezpieczny świat, w którym ono wie, jak się będzie poruszało, i w momencie, kiedy ono dowiaduje się, że czekają je duże zmiany, że dowiaduje się, ale czuje podskórnie dużo wcześniej, że będzie się działo, to musi, znaczą dobrze jest, jak się usłyszy, „Twoje życie, w związku z rozstaniem rodziców, będzie wyglądało tak, tak i tak”.</p>	<p>Panel Standardy: 57 - 57 (0)</p>	<p>Panel szkoła: 101 - 101 (0)</p> <p>Nasza rola to jest ochrona przed wtórną wiktymizacją, ochrona przed, ochrona praw dziecka przede wszystkim, tak?</p>
<p>Panel Rodzice: 34 - 34 (0)</p>	<p>Panel Standardy: 106 - 106 (0)</p>	<p>Panel szkoła: 106 - 106 (0)</p>
<p>To znaczą jest moment, kiedy ustalamy, i można wtedy zapytać dziecka, co ono sądzi, oczywiście te potrzeby dziecka są super ważne. Natomiast w momencie, kiedy już te potrzeby zbadamy, zobaczymy, dostrzeżemy, uwzględnimy, to decyzje jednak o tym</p>	<p>I pełnomocnicy powinni patrzeć również przez pryzmat dziecka. I w tych zapędach dowodowych stron, jednak tamować te zapędy dowodowe, żeby nie zaognić tego konfliktu</p> <p>Panel Standardy: 120 - 120 (0)</p> <p>Jak jest dziecko starsze, teraz miałam taki wywiad, że jest</p>	<p>Ale to, co chcemy, chcemy ochronić dziecko,</p> <p>Panel szkoła: 118 - 118 (0)</p> <p>I rodzic zostaje przekierowany oczywiście jak najbardziej do pomocy i to, że mamy się wsparcia i to, że możemy go przekierować, to jest jedna sprawa, ale druga sprawa, mamy też prawo oświatowe, rodzic ma obowiązek zapewnić dziecku realizację prawa do</p>

podejmujemy my. I to też jest, mam wrażenie, bardzo ważne, żeby dorośli między sobą się dogadali. Żeby dorośli byli naprawdę dorośli. I wtedy dziecko może być dzieckiem.

Panel Rodzice: 38 - 38 (0)

Bo my się nie boimy analizować tego, co się dzieje, i przepracowywać, i jakby przewartościowywać, układać różne rzeczy na nowo po to, żeby on miał świat, po prostu dziecka, do którego będzie chciał wracać, bo będzie się czuł, że w tym świecie jest bezpiecznie, jest zdrowo, jest szczęśliwie, jest fajnie, i on jest tutaj sobą.

Panel Rodzice: 62 - 62 (0)

Ja myślę, że gdybym mógł cofnąć czas, to bym pewne rzeczy zrobił inaczej oczywiście, ale przede wszystkim, pisząc tę książkę, ja ją pisałem trzy lata, i na początku pewne rzeczy miałem już w tej książce, później to zmieniłem. I to właśnie pokazuje jaki jest ten... Ten czas nam pomaga, oczywiście też może

rodzina w rozstaniu, tata już nie mieszka, dziecko doświadczało przemocy, trzynastolatek, i rozmawiałam z nim, jakby tłumacząc moją rolę, w czym ja mogłabym mu pomóc, jako kurator. Jeżeli ja już tu jestem, to co mogę takiego zrobić? I on mi powiedział, „Chciałbym, żeby pani pomogła nam zostać w tym mieszkaniu, żeby nas nie wyrzucili stąd”. To są takie rozmowy.

Panel Standardy: 152 - 152 (0)

Nie wchodzę z dzieckiem nigdy w sprawy dorosłych, w ich konflikty, bo to są sprawy dorosłych. Ja mogę zapytać, „W czym ja ci mogę pomóc?”, i dziecko mówi, „Wiesz, żeby policja do nas nie przyjeżdżała, tak? Bo ja się wtedy strasznie boję, jak przyjeżdża policja”. I okej, na takiej zasadzie. Nie wikłam dzieci, bo to nie są ich sprawy, To są sprawy dorosłych.

Panel Standardy: 152 - 152 (0)

Myślę, że to sprawa bardzo indywidualna, i to jest też ten moment, kiedy

edukacji i realizację obowiązku szkolnego, jeśli nie, jest za to sankcja administracyjna.

Panel szkoła: 118 - 118 (0)

Tak jak mówiłam wcześniej, naszym wspólnym celem jest dziecko.

Panel szkoła: 121 - 121 (0)

e rodzic powinien działać na rzecz i dla dobra dziecka własnego,

Panel szkoła: 125 - 125 (0)

zaszkodzić, jeśli nie mamy kontaktu z tym dzieckiem, ale to wszystko jest takie jak sinusoida, to się wszystko zmienia. Ja miałem dzieci u siebie, teraz słucham swoich dzieci, mówią mi, „Tato, ja nie chcę przyjeżdżać w tygodniu, bo mnie to męczy, czy ty możesz do nas przyjeżdżać?”, więc przede wszystkim chciałbym powiedzieć wszystkim rodzicom, że słuchajmy naszych dzieci i bądźmy, starajmy się być bardzo elastyczni, bo jeśli to ma sprzyjać naszym dzieciom, to to wszyscy wygrywamy, nie?

Panel Rodzice: 156 - 156 (0)

musimy pamiętać o podmiotowości dziecka, bo decyzja rodziców o tym, żeby na przykład dziecko wzięło udział w mediacji, no niekoniecznie musi być zgodne z tym, co dziecko chciałoby. W czym chciałoby uczestniczyć. Więc myślę, że tutaj to jest sprawa indywidualna, no ale rzeczywiście musimy pamiętać o tych etapach rozwojowych dziecka, kiedy dla małych dzieci to może być zbyt obciążające, i nie wnoszące wiele do procesu mediacji.

Panel Standardy: 164 - 164 (0)

I jeszcze chciałam odnieść się odnośnie wysłuchania dziecka. Na pewno zanim sędzia podejmie decyzję o wysłuchaniu dziecka, ja wysłuchuję dzieci bardzo często, i to są głównie sprawy o uregulowanie kontaktów, czy ustalenie miejsca pobytu dziecka. Więc nie kieruję się, że dziecko skończyło trzynaście lat, kieruję się tym, co mam, jakieś informacje od rodziców, czy ze sprawozdań kuratora, że wiek dziecka i jego stopień dojrzałości

pozwala na to, żeby
dziecko przyszło do
sądu i w moim pokoju,
żebym mogła
porozmawiać z tym
dzieckiem. I usłyszeć
jego stanowisko w tej
sprawie. Jakie jest jego
stanowisko.

Oczywiście to jest
tajemnica, notatka jest
krótka, rodzice się nie
dowiedzą, tylko ja
będę znała stanowisko
dziecka w sprawie, w
której, które jego

Panel Standardy: 171 -
171 (0)

Wysłuchanie dziecko
to jest oczywiście
kolejny, bardzo
szeroki temat, ja też
sobie tutaj na boku
spisywałem problemy,
o które chciałem
Państwa spytać,
oczywiście nie zdążę
spytać o wszystkie

Panel Standardy: 173 -
173 (0)

eżeli chodzi o
standardy
wysłuchania, to
chciałam tutaj
Państwu powiedzieć,
że stowarzyszenie
skorzystało ze
standardów,
standardów
wysłuchania dzieci,
sporządzonych przez
fundację Dajemy
Dzieciom Siłę. I było to
szkolenie na
kongresach i teraz

akurat mamy też
szkolenie prowadzone
przez Alicję
Budzyńską, to
szkolenie jest online, i
to na przykład mi
bardzo pomaga, bo ja
już w niektórych
sprawach, nie
wysyłam już, nie
wpuszczam dowodu z
opinii specjalistów,
tylko sama podejmuję
taką decyzję o
wysłuchanie dziecka, i
później, później już mi
łatwo podjąć decyzję,
bo ja to zobaczę, ja to
dziecko... potrafię
później też użyć
argumentów, żeby
przekonać rodziców,
żeby jednak ten
konflikt złagodzić,
żeby ustalić te
kontakty, ale w
niektórych
wypadkach ten
konflikt jest tak silny, i
nie można

Panel Standardy: 175 -
175 (0)

I drugi taki postulat,
który myślę, że warto
byłoby rozważyć, z
moich obserwacji, z
różnych postępowań,
jeżeli chodzi o tą
instytucję
wysłuchania
małoletniego, żeby
taką ładną kłamrą
spiąć tą problematykę,
ja bardzo cenię sobie
też wysłuchanie
takiego młodego
człowieka, bo to jest

bardzo ważne, jeszcze jak on, to dziecko jest dojrzałe emocjonalnie, i też ma prawo tego głosu użyć w tym postępowaniu, nie mniej jednak taki mój, taka moja refleksja, mój postulat, żeby być może i przy tym przesłuchaniu umożliwić udział psychologa, żeby te pytania, bo to się zdarza w postępowaniu, że ta notatka odzwierciedla pewną kierunkowość pytań zadawanych dzieciom, mówię tu o takich jednostkowych może przykładach, ale warto byłoby rozważyć właśnie tą szerszą współpracę z psychologiem.

Panel Standardy: 183 - 183 (0)

dziecko jako najważniejszy uczestnik rozwodu

Dla mnie dobro dziecka, to jest, z perspektywy ojca, z perspektywy pracownika, który wspiera ojców i dzieci, to jest właśnie słuchanie dziecka, to jest relacja z dzieckiem, budowanie relacji z dzieckiem, to jest dialog z dzieckiem przede wszystkim.

Panel Rodzice: 22 - 22 (0)

Ja wiem, że ten dialog musi się odbywać w

No na pewno trzeba być empatycznym, trzeba zachować spokój, wysłuchać każdą ze stron, ale przede wszystkim brać pod uwagę te okoliczności dziecka, tak?

Panel Standardy: 36 - 36 (0)

Tak, oczywiście, no mediacje rodzinne są taką, taką szczególną formą mediacji, tak?

To my rodzicom w naszym ośrodku

zależności od wieku tego dziecka, w zależności od rozwoju tego dziecka, ale, bo ja w mojej pracy jako, to się nazywa u nas „Father and Child Wellbeing Worker”, czyli ja dbam o dobrostan dla ojca i dziecka. Oczywiście nie wykluczając tutaj w żadnym wypadku mamy, jeśli mama potrzebuje naszego wsparcia, to także do niej sięgamy, ale, ale my się, w całej organizacji naszej, „Children First”, my się skupiamy właśnie na, jak sama nazwa mówi, „children first”, to są „dzieci pierwsze”, prawda?

Panel Rodzice: 22 - 22 (0)

Moja perspektywa jest taka, że dobro dziecka to jest, w danej sytuacji, bo nie tylko chodzi o to, że globalnie zawsze, ale w danej sytuacji, to jest to, czego dziecko potrzebuje, to jest to, jak dziecko się czuje, i jakby...

Panel Rodzice: 26 - 26 (0)

Takie spojrzenie też, żeby dziecko było przede wszystkim zauważane na

bardzo jasno dajemy sygnał, że to, jeżeli możemy mówić o tym, że jesteśmy adwokatami którejs ze stron, to jesteśmy adwokatami dzieci, tak?

Panel Standardy: 59 - 59 (0)

I gdy ogłaszałam orzeczenie, to chciałam, to tak uzasadniałam, żeby ta pani zrozumiała, że ją rozumiem, jej te negatywne emocje, ale to są jej emocje, na poziomie jej i jej byłego męża. Ale emocje dziecka są inne. I już nie pamiętam dokładnie, co powiedziałam, z tym, że pani powiedziała, że przyjmie to orzeczenie, pogodzi, chociaż uważa, że nie powinny być takie szerokie kontakty, ale sukces był taki, że ci Państwo są ze sobą

Panel Standardy: 74 - 74 (0)

Poprzez rodzica, który jest jego przedstawicielem ustawowym, reprezentuje go, ale jednak zastępowany jest przez adwokata, czy radcę prawnego. Przede wszystkim to jest tak, że ten

pierwszym miejscu,
tak?

Panel Rodzice: 26 - 26
(0)

Zwłaszcza w
sytuacjach około
rozwodowych,
rozstawionych, ale też
było postrzegane
indywidualnie, i jako
dziecko, żeby w danej
sytuacji, w ogóle, w
codzienności, to
dziecko mogło być
dzieckiem, a nie
musiało być
dźwigającym jak
dorosły problemy,
ciężkość atmosfery,
więc zaspokajanie
potrzeb tego dziecka
też, zaspokajanie też
jego jakichś no
potrzeb, ale też takich
pragnień, które
dziecko ma na co
dzień, radości,
zabawy, poświęcenia
czasu, zauważenia go,
też właśnie słuchania
dziecka, tego, co ono
mówi, bardzo często
dziecko w różnych
sytuacjach takich
niespodziewanych
potrafi powiedzieć
niesamowicie ważne
rzeczy, coś mu się
przypomni, coś
zauważy, jakiś bodziec
spowoduje, że on
wysła komunikat,
który daje bardzo
obraz tego, co się w
środku dzieje, i to
takie właśnie
nastawienie dorosłych

pełnomocnik nie
powinien się zbytnio
angażować
emocjonalnie w to, co
dzieje się pomiędzy
stronami, bo my
przede wszystkim
bardzo często
mówimy tutaj o tym
dobru dziecka, a
zobaczcie Państwo, że
dobro dziecka, czy
dobro rodziny,
kilkadziesiąt razy
pojawia się w
kodeksie, natomiast
jest to taka główna
zasada, nadrzędna,
postępowania-

Panel Standardy: 88 -
88 (0)

I pełnomocnicy
powinni patrzeć
również przez
pryzmat dziecka. I w
tych zapędach
dowodowych stron,
jednak tamować te
zapędy dowodowe,
żeby nie zaognić tego
konfliktu

Panel Standardy: 120 -
120 (0)

Klientem kuratora jest
dziecko. I ja mam się
skupić na tym, żeby to
dobro dziecka było
zabezpieczone. Tak,
żeby ono się czuło w
miarę bezpieczne, a
jeżeli to dobro jest
zagrożone, to
sygnalizować, czy
pisać wnioski o
umieszczenie dziecka

wokół niego, wszelakich dorosłych, nie tylko rodziców, opiekunów, ale też osób, które gdzieś tam zawodowo, kuratorów, wiadomo, nastawionych na to, co w tym dziecku się dzieje, i odpowiadanie na to tak, żeby dziecko mogło się zdrowo rozwijać jako dziecko i jako indywidualna jednostka, która ma swoje potrzeby, i określone warunki rozwoju.

Panel Rodzice: 26 - 26 (0)

I to było bardzo ważne, a dziecko to po prostu powiedziało dlatego, że przejeżdżało sobie koło tego budynku i go rozpoznało, tak? Więc tutaj jakby słuchanie jest bardzo ważne.

Panel Rodzice: 30 - 30 (0)

Do momentu, kiedy nie przepracowałam i nie powiedziałam sobie, on tego potrzebuje, żeby zdrowo się rozwijać, czuć się bezpiecznie, żeby też z tatą mu było dobrze, i też ja nie jestem jego najbliższą osobą. Jestem blisko, ale najbliższy jest tata, jest mama, i

w pieczy, czy wzywać policję, tak?

Panel Standardy: 130 - 130 (0)

Jak jest dziecko starsze, teraz miałam taki wywiad, że jest rodzina w rozstaniu, tata już nie mieszka, dziecko doświadczało przemocy, trzynastolatek, i rozmawiałam z nim, jakby tłumacząc moją rolę, w czym ja mogłabym mu pomóc, jako kurator. Jeżeli ja już tu jestem, to co mogę takiego zrobić? I on mi powiedział, „Chciałbym, żeby pani pomogła nam zostać w tym mieszkaniu, żeby nas nie wyrzucili stąd”. To są takie rozmowy.

Panel Standardy: 152 - 152 (0)

Nie wchodzę z dzieckiem nigdy w sprawy dorosłych, w ich konflikty, bo to są sprawy dorosłych. Ja mogę zapytać, „W czym ja ci mogę pomóc?”, i dziecko mówi, „Wiesz, żeby policja do nas nie przyjeżdżała, tak? Bo ja się wtedy strasznie boję, jak przyjeżdża policja”. I okej, na takiej zasadzie. Nie wikałam dzieci, bo to

pomyślałam sobie, że to jest rzeczywiście mądre, żeby dać jemu w pewnym sensie poprowadzić tę relację.

Panel Rodzice: 62 - 62 (0)

Oczywiście ja, ja mam takie, takie momenty, że muszę też, jakby wiadomo, jest w moim domu, więc jest tutaj potrzebny szacunek, te granice, tak? Które też jakby tata stawia, ale też ja, żeby dziecko czuło się bezpiecznie, i wiedziało, że jestem dorosłą osobą, natomiast to, że on jakby decyduje, kiedy się przytuli, kiedy mnie weźmie za rękę, i jakby, że chce się bawić, czasem tam są takie sytuacje, że Marcin coś musi tam zrobić, czy gdzieś wyjść na chwilę, ja się pytam, „Chcesz się sam pobawić, czy chcesz może ze mną?”, i on, „Tak, chcę z tobą się pobawić”, tak? To jest dla mnie bardzo ważne, bo ja też mam wrażliwość na to, i zdarza się na przykład, że trzy czwartki z rzędu, kiedy mój mąż ma, ma spotkania z synkiem, po prostu mnie nie ma w domu. Oni mają czas dla siebie, składają w tym czasie

nie są ich sprawy, To są sprawy dorosłych.

Panel Standardy: 152 - 152 (0)

Oczywiście zdania są różne, jeżeli chodzi o udział dzieci w mediacji. Ja uważam, że w przypadku starszych dzieci, gdzie też w postępowaniach sądowych jest standard, że dobrze byłoby zapytać dziecko o zdanie, wysłuchać dziecko, myślę, że w toku postępowania mediacyjnego, również byłoby to możliwe. Ale tylko w przypadku, kiedy rzeczywiście rodzice spotykają się na tej mediacji, aby rozmawiać jako rodzice, i razem z tym dzieckiem szukać rozwiązań dobrych dla dziecka. Jeżeli są te emocje związane z rozstaniem, to nie jest dobry pomysł, aby w tym uczestniczyło dziecko.

Panel Standardy: 160 - 160 (0)

Myślę, że to sprawa bardzo indywidualna, i to jest też ten moment, kiedy musimy pamiętać o podmiotowości dziecka, bo decyzja rodziców o tym, żeby

szafę, czy tam robią sobie inne, męskie rzeczy. Żeby on też miał to poczucie, że to jest jego czas z tatą, a nie że zawsze po prostu ciotka tam towarzyszy i się kręci. Czasem jestem, a coś sobie robię w kuchni... I to jest rzeczywiście, teraz dla mnie to już nie jest trudne.

Panel Rodzice: 62 - 62 (0)

Bo my się nie boimy analizować tego, co się dzieje, i przepracowywać, i jakby przewartościowywać, układać różne rzeczy na nowo po to, żeby on miał świat, po prostu dziecka, do którego będzie chciał wracać, bo będzie się czuł, że w tym świecie jest bezpiecznie, jest zdrowo, jest szczęśliwie, jest fajnie, i on jest tutaj sobą.

Panel Rodzice: 62 - 62 (0)

Moja starsza córka, która ze swoim tatą nie miała prawie w ogóle, znaczy obie dziewczyny nie miały prawie w ogóle kontaktu i mimo, że ja ogromnie o to zabiegałam, ale tata tego kontaktu nie chciał. I dzieci też

na przykład dziecko wzięło udział w mediacji, no niekoniecznie musi być zgodne z tym, co dziecko chciałoby. W czym chciałoby uczestniczyć. Więc myślę, że tutaj to jest sprawa indywidualna, no ale rzeczywiście musimy pamiętać o tych etapach rozwojowych dziecka, kiedy dla małych dzieci to może być zbyt obciążające, i nie wnoszące wiele do procesu mediacji.

Panel Standardy: 164 - 164 (0)

chciały, ale on nie
chciał. Po jakimś
czasie sytuacja się
zmieniła. Chcę
powiedzieć o tym, że
sytuacja się może
zmienić, że może być
tak, że rodzic, który
nie chce kontaktu z
dziećmi przejdzie jakiś
przełom życiowy,
dotknie dna, albo
zachoruje, albo coś się
w jego życiu zdarzy
takiego, co
przewartościowuje
sytuację, i zaczyna tę
więź próbować, i te
relacje,
odbudowywać. I chcę
powiedzieć o takiej
swojej perspektywie,
która wygląda tak, że
moja starsza córka
wyprowadziła się do
taty, bo tak dobrze im
się teraz układa
relacja, i co,
oczywiście złamało mi
serce, po pięćset razy
już haha i strasznie mi
jest czasem smutno i
tęsknie, chociaż cały
czas mamy codzienny
kontakt, ale chcę
zaznaczyć, że tak też
może być, że coś się
zmieni, coś do kogoś
trafi, że trzeba będzie
znowu może ustąpić,
bo ja miałam takie
poczucie, że wcześniej
już dużo pracowałam
nad tym, żeby oni
mieli relację, ale
kurczę, no nie aż tak,
żeby się
wyprowadzała,
prawda? To jest taki,

takie też trudne doświadczenie, że się raptem staje człowiek nie tym już głównym rodzicem. To jest trudne, to jest, do... Na długą, też osobną historię, ale chcę powiedzieć, że tak też bywa.

Panel Rodzice: 135 -
135 (0)

indywidualność
dziecka

Zwłaszcza w sytuacjach około rozwodowych, rozstawionych, ale też było postrzegane indywidualnie, i jako dziecko, żeby w danej sytuacji, w ogóle, w codzienności, to dziecko mogło być dzieckiem, a nie musiało być dźwigającym jak dorosły problemy, ciężkość atmosfery, więc zaspokajanie potrzeb tego dziecka też, zaspokajanie też jego jakichś no potrzeb, ale też takich pragnień, które dziecko ma na co dzień, radości, zabawy, poświęcenia czasu, zauważenia go, też właśnie słuchania dziecka, tego, co ono mówi, bardzo często dziecko w różnych sytuacjach takich niespodziewanych potrafi powiedzieć niesamowicie ważne rzeczy, coś mu się przypomni, coś

zauważy, jakiś bodziec spowoduje, że on wysyła komunikat, który daje bardzo obraz tego, co się w środku dzieje, i to takie właśnie nastawienie dorosłych wokół niego, wszelakich dorosłych, nie tylko rodziców, opiekunów, ale też osób, które gdzieś tam zawodowo, kuratorów, wiadomo, nastawionych na to, co w tym dziecku się dzieje, i odpowiadanie na to tak, żeby dziecko mogło się zdrowo rozwijać jako dziecko i jako indywidualna jednostka, która ma swoje potrzeby, i określone warunki rozwoju.

Panel Rodzice: 26 - 26
(0)

Wiecie co, no to tak jest, że generalnie na początku zawsze to rozstanie, kiedy to już się dzieje, i to wiadomo, to też zależy oczywiście od tego, w jaki sposób, czy rodzice się rozchodzą w zgodzie, czy jest jakaś awantura, czy ktoś kogoś zdradza, czy nie, tak więc to to są wszystko emocje, które trzeba brać pod uwagę, każda, każda rodzina ma inną dynamikę, każda rodzina ma inną

specyfikę, tak więc, no
ja mam syna, który ma
autyzm i opóźnienie
rozwojowe, i on też
nie będzie nigdy
samodzielnym, ale to,
to jest coś, z czym
myślę, wielu rodziców
się zмага na co dzień,
bo każda rodzina jest
inna, jak już
powiedziałem, każde
dziecko jest inne.

Panel Rodzice: 50 - 50
(0)

a jakby teoria więzi
jest bardzo wąskim
terminem, i dotyczy
tylko bezpieczeństwa
dziecka. A jakby nie
opisuje tych
wszystkich innych
ważnych rzeczy,
dlatego sama jakby
więź jest istotna, ale
jakby nie jest
decydująca o
możliwości czy braku
możliwości
zajmowania się
dzieckiem. Są inne
predyspozycje, i też
bardzo dużo jest
pomijane, w zasadzie,
samo dziecko, bo, bo
tutaj też istotny jest
jakby temperament
dziecka, na jego
dobrostan i przyszłe
życie. Jeżeli nawet,
jeżeli dziecko nie ma
więzi, a ma jakiś tam
odpowiedni
temperament, potrafi
sobie poradzić. No też
właśnie kwestia, że
niektóre dzieci sobie

lepiej, lub gorzej radzą
w sytuacji rozstania,
bo niektóre dzieci
bardzo, bardzo dobrze
to znoszą, z
opracowań też
czytałem, że to są
najczęściej dzieci,
które...

Ekstrawertyczne
zazwyczaj lepiej
przechodzą takie
problemy. Po prostu
chodzi o to, że mówią
o tym, rozmawiają o
tym, żeby tego nie
kumulować i nie dusić
po prostu, mi się
wydaje, że to też jest
ważne, i to jest bardzo
szeroki temat, więc
każda sprawa jest
indywidualna.

Panel Rodzice: 104 -
104 (0)

Od razu chcę
uspokoić, że
introwertycy też
potrafią mówić, jeżeli
się ich bardzo do tego
jakoś zmobilizuje
bezpieczną atmosferą,
o to mi chodzi, tak? Że,
że... Bo często się
mówi o dzieciach
introwertycznych, czy
nieśmiałych, że one
tak wszystko gryzą w
sobie, co rzeczywiście
jest prawdą, ale, ale
tutaj jest rola właśnie
ważnego rodzica, by
wspierać, ewentualnie
poprosić o pomoc na
przykład psychologa,
czy poradzić, jak,
poprosić o poradę, jak,

	<p>jak do takiego zamkniętego w sobie dziecka dotrzeć</p> <p>Panel Rodzice: 106 - 106 (0)</p>	
potrzeba słuchania dziecka	<p>Zwłaszcza w sytuacjach około rozwodowych, rozstawionych, ale też było postrzegane indywidualnie, i jako dziecko, żeby w danej sytuacji, w ogóle, w codzienności, to dziecko mogło być dzieckiem, a nie musiało być dźwigającym jak dorosły problemy, ciężkość atmosfery, więc zaspokajanie potrzeb tego dziecka też, zaspokajanie też jego jakichś no potrzeb, ale też takich pragnień, które dziecko ma na co dzień, radości, zabawy, poświęcenia czasu, zauważenia go, też właśnie słuchania dziecka, tego, co ono mówi, bardzo często dziecko w różnych sytuacjach takich niespodziewanych potrafi powiedzieć niesamowicie ważne rzeczy, coś mu się przypomni, coś zauważy, jakiś bodziec spowoduje, że on wysyła komunikat, który daje bardzo obraz tego, co się w środku dzieje, i to takie właśnie</p>	<p>Jeśli mogę tutaj wtrącić, to, pamiętam, były badania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w kwestii wysłuchania dziecka, i pamiętam, że wnioski stamtąd były porażające, ponieważ było od Sasa do Lasa, w każdym sądzie inaczej, w każdej apelacji inaczej, niektóre miały te zasady jakoś spisane, inne zupełnie nie</p> <p>Panel Standardy: 112 - 112 (0)</p> <p>Ja uważam, że w przypadku starszych dzieci, gdzie też w postępowaniach sądowych jest standard, że dobrze byłoby zapytać dziecko o zdanie, wysłuchać dziecko, myślę, że w toku postępowania mediacyjnego, również byłoby to możliwe.</p> <p>Panel Standardy: 160 - 160 (0)</p> <p>I jeszcze chciałam odnieść się odnośnie wysłuchania dziecka.</p>

nastawienie dorosłych wokół niego, wszelakich dorosłych, nie tylko rodziców, opiekunów, ale też osób, które gdzieś tam zawodowo, kuratorów, wiadomo, nastawionych na to, co w tym dziecku się dzieje, i odpowiadanie na to tak, żeby dziecko mogło się zdrowo rozwijać jako dziecko i jako indywidualna jednostka, która ma swoje potrzeby, i określone warunki rozwoju.

Panel Rodzice: 26 - 26 (0)

Myślę, że ciężko by mi było taki przykład teraz przywołać, jakiś konkretny, ale mam na myśli, że na przykład, gdzieś tam się jedzie po mieście z dzieckiem, o, no mogę podać taki przykład, że tata jechał z dzieckiem przez miasto, przejeżdżając obok gabinetu psychologicznego, i dziecko powiedziało nagle, o, tutaj chodzę, czy chodziłem do psychologa. I jakby, i to jest informacja, i okazało się, że tata w ogóle się dowiedział z tej informacji, że dziecko w ogóle chodziło do psychologa. Bo nie dostał takiej

Na pewno zanim sędzia podejmie decyzję o wysłuchaniu dziecka, ja wysłuchuje dzieci bardzo często, i to są głównie sprawy o uregulowanie kontaktów, czy ustalenie miejsca pobytu dziecka.

Panel Standardy: 171 - 171 (0)

ja bardzo cenię sobie też wysłuchanie takiego młodego człowieka, bo to jest bardzo ważne, jeszcze jak on, to dziecko jest dojrzałe emocjonalnie, i też ma prawo tego głosu użyć w tym postępowaniu, nie mniej jednak taki mój, taka moja refleksja, mój postulat, żeby być może i przy tym przesłuchaniu umożliwić udział psychologa

Panel Standardy: 183 - 183 (0)

informacji od mamy,
ani od psychologa, i no
jakby dało to szansę
tacie zainteresować
się tą sytuacją,
„Kurczę, moje dziecko
chodzi”, więc teraz, od
kiedy, do kogo...

Panel Rodzice: 30 - 30
(0)

To znaczy jest
moment, kiedy
ustalamy, i można
wtedy zapytać
dziecka, co ono sądzi,
oczywiście te potrzeby
dziecka są super
ważne. Natomiast w
momencie, kiedy już
te potrzeby zbadamy,
zobaczymy,
dostrzeżemy,
uwzględnimy, to
decyzje jednak o tym
podejmujemy my. I to
też jest, mam
wrażenie, bardzo
ważne, żeby dorośli
między sobą się
dogadali. Żeby dorośli
byli naprawdę dorośli.
I wtedy dziecko może
być dzieckiem.

Panel Rodzice: 38 - 38
(0)

I to jest rzeczywiście,
teraz dla mnie to już
nie jest trudne.
Powieм szczerze, że
teraz mnie to cieszy,
że, że on się czuje po
prostu swobodnie, i
sam po prostu
potrzebuje tej mojej
obecności. Potrzebuje,

czy ze mną czasu, czy
ze mną pogadać, coś
mi opowiedzieć,
bardzo często mi coś,
„Ciocia, a mogę ci coś
opowiedzieć?”, i tam
sobie mówi o różnych
rzeczach. Myślę, że też
dlatego, że widzi, że
się cieszę, jak mi
opowiada, że był z
mamą gdzieś tam, czy
z babcią, ja się tym
cieszę, „Ale fajnie,
miałaś zabawę, a co
tam robiłaś...”, i
dziecko tego bardzo
potrzebuje, i myślę, że
to jest też ważne, że ja
mam pewnego
rodzaju też dystans, ja
też wiele rzeczy widzę
z dystansu, bo mnie
nie towarzyszą zawsze
lęki, emocje te same,
które mojemu
mężowi, które są u
niego uzasadnione, i
mogę też wiele
sytuacji z dystansu
zobaczyć, potem
mojemu mężowi
powiedzieć, podzielić
się z nim tym, i
możemy jakiś wspólny
obraz rzeczywistości
zbudować i
korygować też swoje
rzeczy, tak?

Panel Rodzice: 62 - 62
(0)

Od razu chcę
uspokoić, że
introwertycy też
potrafią mówić, jeżeli
się ich bardzo do tego
jakoś zmobilizuje

bezpieczną atmosferą,
o to mi chodzi, tak? Że,
że... Bo często się
mówi o dzieciach
introwertycznych, czy
nieśmiałych, że one
tak wszystko gryzą w
sobie, co rzeczywiście
jest prawdą, ale, ale
tutaj jest rola właśnie
uważnego rodzica, by
wspierać, ewentualnie
poprosić o pomoc na
przykład psychologa,
czy poradzić, jak,
poprosić o poradę, jak,
jak do takiego
zamkniętego w sobie
dziecka dotrzeć

Panel Rodzice: 106 -
106 (0)

Ja myślę, że gdybym
mógł cofnąć czas, to
bym pewne rzeczy
zrobił inaczej
oczywiście, ale przede
wszystkim, pisząc tę
książkę, ja ją pisałem
trzy lata, i na początku
pewne rzeczy miałem
już w tej książce,
później to zmieniłem. I
to właśnie pokazuje
jaki jest ten... Ten czas
nam pomaga,
oczywiście też może
zaszkodzić, jeśli nie
mamy kontaktu z tym
dzieckiem, ale to
wszystko jest takie jak
sinusoida, to się
wszystko zmienia. Ja
miałem dzieci u siebie,
teraz słucham swoich
dzieci, mówią mi,
„Tato, ja nie chcę
przyjeżdżać w

tygodniu, bo mnie to męczy, czy ty możesz do nas przyjeżdżać?”, więc przede wszystkim chciałbym powiedzieć wszystkim rodzicom, że słuchajmy naszych dzieci i bądźmy, starajmy się być bardzo elastyczni, bo jeśli to ma sprzyjać naszym dzieciom, to to wszyscy wygrywamy, nie?

Panel Rodzice: 156 - 156 (0)

dobro dziecka

Bo tak myślę sobie, że kiedy mówimy o rozwodzie, rozstawaniu się ludzi posiadających dzieci, to bardzo często pada taki termin „Dobro dziecka”. Dla tego dobra dziecka ludzie albo ze sobą, albo się ze sobą rozstają, ciągle o nim mówią.

Panel Rodzice: 20 - 20 (0)

Ja osobiście jako dziecko byłem takim dzieckiem, dla którego dobra różne rzeczy się działy, niekoniecznie ja byłem z tego powodu szczęśliwa. I chciałam się was zapytać, czym dla was jest to tak zwane dobro dziecka, w sytuacji rozstania?

Poprzez rodzica, który jest jego przedstawicielem ustawowym, reprezentuje go, ale jednak zastępowany jest przez adwokata, czy radcę prawnego. Przede wszystkim to jest tak, że ten pełnomocnik nie powinien się zbyt angażować emocjonalnie w to, co dzieje się pomiędzy stronami, bo my przede wszystkim bardzo często mówimy tutaj o tym dobru dziecka, a zobaczcie Państwo, że dobro dziecka, czy dobro rodziny, kilkadziesiąt razy pojawia się w kodeksie, natomiast jest to taka główna zasada, nadrzędna, postępowania-

Panel Rodzice: 20 - 20
(0)

Dla mnie dobro dziecka, to jest, z perspektywy ojca, z perspektywy pracownika, który wspiera ojców i dzieci, to jest właśnie słuchanie dziecka, to jest relacja z dzieckiem, budowanie relacji z dzieckiem, to jest dialog z dzieckiem przede wszystkim.

Panel Rodzice: 22 - 22
(0)

Takie spojrzenie też, żeby dziecko było przede wszystkim zauważane na pierwszym miejscu, tak?

Panel Rodzice: 26 - 26
(0)

Znaczy może krótki kontekst właśnie, bo jestem, ani nie jestem psychologiem, ani prawnikiem, jestem po prostu zwykłym tatą, szczęśliwym tatą córeczki i, który też, którego też dotknął jakby ten problem rozstania, i jakby, tak jakby dobrze zauważyłaś, nie jest to blog, jest to po prostu kompendium wiedzy, które zbierałem przez ostatnie trzy lata, ucząc się, jakby odkrywając nowe

Panel Standardy: 88 - 88 (0)

Ale bardzo często ze względu na to, że to jest niedookreślone też pojęcie (dobro dziecka), rodzice skupiają się przede wszystkim na konflikcie pomiędzy sob

Panel Standardy: 90 - 90 (0)

I pełnomocnicy powinni patrzeć również przez pryzmat dziecka. I w tych zapędach dowodowych stron, jednak tamować te zapędy dowodowe, żeby nie zaognić tego konfliktu

Panel Standardy: 120 - 120 (0)

Klientem kuratora jest dziecko. I ja mam się skupić na tym, żeby to dobro dziecka było zabezpieczone. Tak, żeby ono się czuło w miarę bezpieczne, a jeżeli to dobro jest zagrożone, to sygnalizować, czy pisać wnioski o umieszczenie dziecka w pieczy, czy wzywać policję, tak?

Panel Standardy: 130 - 130 (0)

zagadnienia, na które napotykałem, i starałem się jakby rozwiązywać problemy, właśnie z punktu widzenia tego dobra dziecka.

Panel Rodzice: 42 - 42 (0)

A wracając do tego dobra dziecka, to oczywiście zgadzam się z wszystkimi przedmówcami, jest to, można to rozpatrywać z różnych aspektów.

Panel Rodzice: 42 - 42 (0)

Często niestety jednak to dobro dziecka, w przypadku rozstania nie jest dobrem dziecka, tylko można to nazwać jakby mniejszym złem, bo, bo zawsze to dziecko będzie w jakiś sposób skrzywdzone tym procesem rozstania, i trzeba wszystko zrobić jakby to, żeby to było jak najbardziej płynne. Chociaż są też przypadki, że to rozstanie jest najlepszym rozwiązaniem również dla dziecka, w przypadku jakichś toksycznych związków, i to też znam relacje dzieci, które już dorosły, które, właśnie nie było

ja się często pytam, gdzie w tym wszystkim jest dobro dziecka? Bo rodzice dają sobie prawo, czy dziecko nie jest traktowane integralnie i podmiotowo, jest jako własność, tak?

Panel Standardy: 148 - 148 (0)

I ja sobie mogę nagrywać i mogę sobie udostępnić, bo bardzo często pojawiają się filmiki wrzucane na różne media społecznościowe, z takich trudnych też sytuacji dla dzieci. I ja często rodziców pytam, gdzie w tym wszystkim jest dobro dziecka? „Bo ja się zabezpieczam”. Ja mówię, okej, to jest pana czas, pani czas z dzieckiem. A pan się skupia, pani się skupia, na tym, żeby nagrywać co robi druga strona, albo nagrywać jak się dziecko bawi, tak? To jaki to jest czas, was? To na czym, na czym tu tak naprawdę zależy? To są, to są takie rozmowy.

Panel Standardy: 148 - 148 (0)

I to bardzo fajnie wychodzi, jak się

tego rozstania, i po prostu, po prostu żałowały, że rodzice się nie rozstali, i jakby, jakby tutaj ten problem pomijamy, takich rodzin, gdzie nie ma rozstania, ale żyją jakby w tych toksycznych relacjach, i o tych dzieciach teraz nie mówimy, ale tu też bardzo dużo takich dzieci jest pokrzywdzonych przez trwanie związku, który bardziej szkodzi, niż jakby pomaga

Panel Rodzice: 42 - 42 (0)

Rozstaliśmy się, jest to nieuchronne, ale zawsze będziemy twoimi rodzicami, taki przekaz powinien głośno wybrzmieć. Powiedzieliście o, no o takiej trochę idealnej sytuacji, kiedy to dobro dziecka jest rzeczywiście respektowane, a z idealnymi sytuacjami jest tak, że trzeba mieć bardzo dużo siły, żeby w ogóle jakoś ogarnąć to wszystko, i, no i dopilnować takich różnych drobnych rzeczy podczas rozstawania się.

Panel Rodzice: 44 - 44 (0)

właśnie tłumaczy dziecko, ja tym młodszym dzieciom tłumaczę, że jestem taką osobą, która przychodzi, bo czasami rodzice nie potrafią się dogadać, i ja przychodzę trochę ich uczyć, jak to robić, żeby się dogadywali. I czy, na przykład, ono ma jakiś pomysł, czego ja bym mogła ich jeszcze nauczyć. W czym im pomóc. I dzieci same mówią, na przykład tak, przy rodzicach, żeby się przy mnie nie kłócili.

Okej. A co można fajnego zrobić? I przekierowujemy uwagę na to, żeby rodzice koncentrowali się na tym, co można fajnego zrobić z dzieckiem, i później ja mówię, dobra, to przyjdę następnym razem, i powiecie mi, co fajnego razem zrobiliście, tak? Pani z dzieckiem, pan z dzieckiem. Takie przekierowywanie uwagi, a nie koncentrowanie się na, na konflikcie.

Panel Standardy: 148 - 148 (0)

Raczej to jest tak, że zawsze rozmawiam z dziećmi, ale nie zawsze na tematy związane z wywiadem.

Tylko teraz
chciałabym, żeby to
też dobrze zabrzmiało,
żebyście Państwo
mnie dobrze
zrozumieli, że
oczywiście,
przystępujemy do
rozvodu jak dorośli,
dojrzały ludzie,
rodzice, i mamy na
uwadze to, że nasze
dzieci są pod naszą
opieką, i że to my
jesteśmy
odpowiedzialni za nie,
to my mamy zadbać o
ich dobrostan. I one
tutaj są dziećmi, więc
im się należą
szczególne prawa.

Panel Rodzice: 46 - 46
(0)

Natomiast z drugiej
strony mam takie
wrażenie, że ze strony
instytucji
świadczących opiekę,
nie wiem,
psychologiczną, czy
pedagogiczną, na
przykład rodzinom, ta,
ta szala jest bardzo,
znaczy... Tak
naprawdę to ciężar
jest na tym
dobrostanie dzieci, i
bardzo często
instytucje nie
dostrzegają tego, jak
istotny jest dobrostan
rodziców.

Panel Rodzice: 46 - 46
(0)

Rozmawiam czasami o
ulubionych
zabawkach,
ulubionych bajkach,
też żeby zobaczyć, jak
dziecko funkcjonuje w
rodzynie, czy
wypowiada się
swobodnie, czy jednak
pilnuje się, czy może,
czy może
odpowiedzieć, jak
rodzice reagują na
przykład na, na
odpowiedzi dziecka.

Panel Standardy: 152 -
152 (0)

Jak jest dziecko
starsze, teraz miałam
taki wywiad, że jest
rodzina w rozstaniu,
tata już nie mieszka,
dziecko doświadczało
przemocy,
trzynastolatek, i
rozmawiałam z nim,
jakby tłumacząc moją
rolę, w czym ja
mogłabym mu pomóc,
jako kurator. Jeżeli ja
już tu jestem, to co
mogę takiego zrobić? I
on mi powiedział,
„Chciałabym, żeby pani
pomogła nam zostać w
tym mieszkaniu, żeby
nas nie wyrzucili
stąd”. To są takie
rozmowy.

Panel Standardy: 152 -
152 (0)

Nie wchodzę z
dzieckiem nigdy w
sprawy dorosłych, w
ich konflikty, bo to są

Ja jestem zdania, że to jest bardzo ważne, to też wracając do tego, czego potrzebuje dziecko. To jest bardzo ważne, dziecko potrzebuje obojga rodziców. Po prostu potrzebuje obojga rodziców. I wydaje mi się, że to są naprawdę sytuacje skrajne, kiedy ten kontakt, no, trzeba ograniczyć, tak?

Panel Rodzice: 73 - 73 (0)

sprawy dorosłych. Ja mogę zapytać, „W czym ja ci mogę pomóc?”, i dziecko mówi, „Wiesz, żeby policja do nas nie przyjeżdżała, tak? Bo ja się wtedy strasznie boję, jak przyjeżdża policja”. I okej, na takiej zasadzie. Nie wikłam dzieci, bo to nie są ich sprawy, To są sprawy dorosłych.

Panel Standardy: 152 - 152 (0)

I w przypadku postępowań mediacyjnych, my bardzo często proponujemy rodzicom konsultacje psychologiczne, szukanie wsparcia, jakkolwiek przestrzeń mediacyjna oczywiście jest też miejscem wyrażania emocji, ale ja stoję na stanowisku, że bardzo ważne jest pilnowanie, że jednak mediacja jest tym procesem skierowanym ku przyszłości, że to jest to miejsce szukania rozwiązań na przyszłość, dla, dla dobra dziecka.

Panel Standardy: 156 - 156 (0)

Co, co być może dla ich dzieci byłoby lepsze, mimo tego, że wcześniej gdzie

indziej upatrywali
dobra dziecka.

Panel Standardy: 156 -
156 (0)

Myślę, że to sprawa
bardzo indywidualna,
i to jest też ten
moment, kiedy
musimy pamiętać o
podmiotowości
dziecka, bo decyzja
rodziców o tym, żeby
na przykład dziecko
wzięło udział w
mediacji, no
niekoniecznie musi
być zgodne z tym, co
dziecko chciałoby. W
czym chciałoby
uczestniczyć. Więc
myślę, że tutaj to jest
sprawa indywidualna,
no ale rzeczywiście
musimy pamiętać o
tych etapach
rozwojowych dziecka,
kiedy dla małych
dzieci to może być
zbyt obciążające, i nie
wnoszące wiele do
procesu mediacji.

Panel Standardy: 164 -
164 (0)

Kategoria „dobro dziecka w rozstaniu”

Analizie poddana została także kategoria „dobro dziecka” w sytuacji rozstania rodziców.

Respondenci rozumieli go wielowymiarowo. Pojawiły się takie wypowiedzi wskazujące na obszary znaczeniowe jak (cytaty):

- „Bo tak myślę sobie, że kiedy mówimy o rozwodzie, rozstawaniu się ludzi posiadających dzieci, to bardzo często pada taki termin „Dobro dziecka”.
- Dla mnie dobro dziecka, to jest, z perspektywy ojca, z perspektywy pracownika, który wspiera ojców i dzieci, to jest właśnie słuchanie dziecka, to jest relacja z dzieckiem, budowanie relacji z dzieckiem, to jest dialog z dzieckiem przede wszystkim.
- dziecko to jest, w danej sytuacji, bo nie tylko chodzi o to, że globalnie zawsze, ale w danej sytuacji, to jest to, czego dziecko potrzebuje, to jest to, jak dziecko się czuje, i jakby... Takie spojrzenie też, żeby dziecko było przede wszystkim zauważane na pierwszym miejscu, tak?
- Często niestety jednak to dobro dziecka, w przypadku rozstania nie jest dobrem dziecka, tylko można to nazwać jakby mniejszym złem, bo, bo zawsze to dziecko będzie w jakiś sposób skrzywdzone tym procesem rozstania, i trzeba wszystko zrobić jakby to, żeby to było jak najbardziej płynne.
- Przede wszystkim to jest tak, że ten pełnomocnik nie powinien się zbyt angażować emocjonalnie w to, co dzieje się pomiędzy stronami, bo my przede wszystkim bardzo często mówimy tutaj o tym dobru dziecka, a zobaczcie Państwo, że dobro dziecka, czy dobro rodziny, kilkadziesiąt razy pojawia się w kodeksie, natomiast jest to taka główna zasada, nadrzędna, postępowania-
- Ale bardzo często ze względu na to, że to jest niedookreślone też pojęcie (dobro dziecka), rodzice skupiają się przede wszystkim na konflikcie pomiędzy sobą.
- I ja mam się skupić na tym, żeby to dobro dziecka było zabezpieczone.
- I czy to jest walka między nimi, czy to jest... I dziecko jak gdyby jest tutaj, nazwijmy to może kolokwialnie, wątkiem pobocznym, czy naprawdę chodzi o to dobro dziecka, tak?
- Chodzi o to, jak ma postępować pracownik szkoły w stosunku do rodziców po rozwodzie, żeby zachować dobro dziecka, a jednocześnie zapewnić, że oni także są zaopiekowani?.
- Chodzi o to, jak ma postępować pracownik szkoły w stosunku do rodziców po rozwodzie, żeby zachować dobro dziecka, a jednocześnie zapewnić, że oni także są zaopiekowani?.

- Czyli tu, jak rozumiem, mówimy o tej sytuacji współpracy, która jest dobra dla mediacji i do w ogóle zawiązywania jakiegoś sojuszu takiego, który pozwala zadbać o dobro dziecka w tej trudnej sytuacji.
- czy to jest w odpowiednim momencie, czy nie za wcześnie i tak sobie myślę, że połączenie takich informacji, o których mówiliśmy, jako profilaktyki przedrozwodowej czy przed konfliktem, z takimi jasnymi procedurami, które mogłyby być dostępne dla rodziców odnośnie tych działań, jakie podejmuje szkoła, jeżeli zagrożone jest dobro dziecka, mogłyby tak jakby trochę ochronić szkołę, tak myślę, ochronić szkołę przed tym konfliktem, który później może się rozgrywać.”

Dziecko w metaforze rozstania

W toku badania respondenci byli proszeni o refleksję nad metaforą, za pomocą której mogliby opisać sytuację dziecka w kontekście rozstania rodziców. Wśród metafor dziecka pojawiały się takie jak (cytaty):

- metafora dzikiego zwierzęcia
- dziecka jako narośl -, huby, przedłużeniem ego mamy, rodzica
- dziecko jako paczka, przedmiot, piłka odbijana między rodzicami
- dziecko jako chorągiewka na wietrze
- dziecko w pułapce konfliktu lojalnościowego
- dziecko jako biała kartka
- jako podróżnik w nieustannej zmianie
- bezdomny domownik kilku domów
- dziecko jest jak słońce – daje w rozwodzie nadzieję, ciepło i radość, pociesza mnie (słowa rodzica)
- jest jak jajko – twarde i miękkie jednocześnie
- jest jak przyrząd walki przeciwko mnie, przyczynia się do narastania konfliktu (słowa rodzica)
- niema ofiara
- narzędzie, bez swoich praw, potrzeb i głosu
- jak pogoda – nieustannie w trakcie zmiany
- jest jak karta przetargowa
- jest jak as w talii kart byłego męża
- dziecko jako latarnia morska na wzburzonym morzu
- dziecko jako partner w chaosie
- dziecko jest jak kot
- dziecko jest jak waleczne zwierzę na arenie rozstania
- jest jak tulipan wielopłatkowy, bardzo delikatny i podatny na zranienie

- jest jak aktor teatru dramatycznego
- jest między dwiema skałami na rozszalałym morzu
- jak atom rozbity na maleńkie kawałki
- jest jak gąbka, chłonna materia
- jest samotną planetą po oddzieleniu planety rodzina
- jest pierwszym mediatorem w rodzinie
- jest jak niemy mediator
- jest jak cień na papierowej ścianie
- jest wątkiem pobocznym.

Te i wiele innych metafor poddanych badaniu bardzo trafnie opisują sytuację, w jakiej znajduje się dziecko w sytuacji rozstania rodziców. Z całą pewnością te metafory są różne. Nie ma jednej, skutecznej, stałej postawy przyjmowanej przez dziecko w sytuacji rozstania. Bywa różnie, tak jak różne są dzieci i jak różna jest gotowość i dojrzałość rodziców do rozstania. Generalnie elementem wpływającym na narrację o dziecku jest sposób radzenia sobie rodzica z rozstaniem, poziom konfliktowości rozstania i czas. Im lepsze przystawanie rodzica do sytuacji rozstania i mniejsza jego konfliktowość, tym bardziej realistyczna i podmiotowa jest jego narracja o rzeczywistych potrzebach i sytuacji dziecka. Elementem różnicującym narrację rodziców o swoim dziecku był też czas, jaki upłynął od rozstania. Im dłuższy czas od zakończenia procedur rozstawionych tym też obraz dziecka jest bardziej pozytywny.

Rola szkoły we wsparciu dziecka w rozstaniu rodziców

W przedmiotowych analizach nie może zabraknąć choć nawiązania do kategorii szkoły jako instytucji pierwszego wsparcia i pomocy dla dziecka w sytuacji rozstania. Obszarowi wzmacniania kompetencji nauczycieli i pedagogów do pomocy dziecku i rodzinie w sytuacji rozstania, w ramach projektu, było poświęcone całe Zadanie *Szkoła wobec rozstania*. W ramach tego

W okresie od października do grudnia 2021 roku odbyły się szkolenia dla nauczycieli, psychologów i pedagogów szkolnych. Odbyły się cztery czterogodzinne szkolenia. W sumie 16 godzin szkoleń. W szkoleniach wzięło udział 148 nauczycieli.

Zakres merytoryczny szkoleń obejmował:

- Specyfikę sytuacji rozstaniowej i konsekwencje przeżywania tej sytuacji dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym
- kontakty dziecka z rodzicem po rozstaniu – uregulowania sądowe i ich edukacyjne implikacje
- współpraca szkoły z rodzicami w trakcie postępowania rozwodowego – prawne i pedagogiczne aspekty

- bezstronność szkoły w kontaktach z rodzicami uwikłanymi w konflikt rozwodowy
- szkolne / przedszkolne procedury wsparcia dziecka w sytuacji rozstania rodziców
- kompetencje i uprawnienia nauczycieli i pedagogów w obszarze ochrony dziecka w szkole / przedszkolu

Odbiorcami szkoleń byli nauczyciele od poziomu przedszkoli do szkół średnich, pracujący w samorządowych i prywatnych szkołach i przedszkolach z terenu całej Polski. Podczas szkoleń wykorzystywano opracowane na potrzeby realizacji Projektu materiały multimedialne. Jedno szkolenie odbyło się w formie stacjonarnej, trzy w formie zdalnej z wykorzystaniem platformy MsTeams oraz Zoom.

Szkolenia zostały poddane ewaluacji, której wyniki mogą służyć praktyce kształtowania kompetencji reagowania, ochrony i zabezpieczania dobra dziecka w sytuacji rozstania rodziców przez pracowników systemu edukacji.

W badaniach focusowych wzięło udział 30 nauczycieli i pedagogów pracujących w różnych placówkach systemu oświaty; od przedszkola do szkoły średniej. Poniżej prezentuję wybrane wypowiedzi nauczycieli i pedagogów biorących udział w badaniu w podziale na wyłonione kategorie badawcze takie jak samo dziecku w ujęciu różnych perspektyw badawczych, a także rola, zadania i wyzwania szkoły.

1. **Dziecko w rozstaniu**

zdarza się czasami, że właśnie konflikt, taki wyescalowany konflikt między rodzicami w placówce opiekuń- w różnych środowiskach, w których uczestniczy dziecko, w tym w środowisku szkolnym, prowadzi czasem do tego, że dziecko właśnie trafia do placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Zdarzały się takie sytuacje, zdarzają się, że na skutek właśnie konfliktu rodziców dzieci, sąd podejmuje decyzję, ja, ja mam takie wrażenie, że czasami jest to taka desperacyjna decyzja, że, że dziecko zostaje umieszczone w placówce.

To jest dziecko, , które, które jest uwikłane w tą sytuację,

Ono nie chce być uwikłane w tą sytuację, ale w nią jest uwikłane. I w związku z tym tutaj musi nastąpić jakby współpraca i przede wszystkim stworzenie takiego

bezpiecznego środowiska, w którym rodzice będą zaangażowani

Czasami obok dziecka nie będzie nikogo, nikt nie będzie towarzyszył i po latach problem się pojawi, to tak jak mówiła pani Joanna Gondek, że szkoła dowiaduje się po latach o rozwodzie rodziców, natomiast w drugą stronę też bywa tak, że rodzice angażują tak wiele osób, że dziecko nie może wyjść emocjonalnie z tej sytuacji okołorozwodowej i cały czas w niej tkwi.

2. Dziecko jako przedmiot

oni gdzieś tam po tych swoich dwóch stronach, po trzęsieniu rozwodowym są na stałym lądzie, natomiast pomiędzy nimi zawieszona jest dziecko, które jakby kompletnie nie ma być uczestnikiem tego, co się między nimi dzieje, tak? To jest dziecko, które ma dwoje rodziców i będzie miało ich nadal i to, jak je oni, jak oni ustalą sobie współpracę między sobą w obszarze dotyczącym dziecka, ma znaczenie

Że czasami też jest tak, że rodzice jednak są w tak dużym konflikcie, że, że ta szkoła zaczyna się robić jakimś takim miejscem rozgrywania tego konfliktu. I czasami rozgrywania tego konfliktu również w jakiś sposób dzieckiem.

rodzic ma konstytucyjne prawo do wychowania dziecka jak sobie chce, czyli zgodnie z własnymi przekonaniem. Jeśli rodzic nam nic nie powie, a nie musi wcale nam nic powiedzieć, to to, że my mamy standardy postępowania akademii rozstania, to, to nic,

często przez takie właśnie na przykład ograniczanie kontaktów drugiemu rodzicowi czy, czy rozgrywanie różnych sytuacji przez dziecko.

Zdarzały się takie sytuacje, zdarzają się, że na skutek właśnie konfliktu rodziców dzieci, sąd podejmuje decyzję, ja, ja mam takie wrażenie, że czasami jest to taka desperacyjna decyzja, że, że dziecko zostaje umieszczone w placówce.

I dla mnie są to takie dzieci, które nigdy nie powinny się tam znaleźć. Ponieważ, ponieważ jakby to nie jest rozwiązanie dla dziecka ani też nie jest to rozwiązanie dla rodziców.

Tak, często też jest tak, że rodzic przychodzi do specjalisty i wstawia dziecko do gabinetu, tak przysłowiowo, w cudzysłowie mówiąc, i proszę mi naprawić dziecko, żeby ono się zachowywało tak jak się zachowywało kiedyś, nie myśląc całkiem o tym, że jakby postawa samego rodzica czy rodziców nawet tutaj determinuje te zachowania czy problemy występujące na terenie szkoły.

Że czasami też jest tak, że rodzice jednak są w tak dużym konflikcie, że, że ta szkoła zaczyna się robić jakimś takim miejscem rozgrywania tego konfliktu. I czasami rozgrywania tego konfliktu również w jakiś sposób dzieckiem. No i co wtedy?

3. **Dziecko jako podmiot**

ponieważ naszym podmiotem i najważniejszą osobą jest dziecko, co jest, no, najczęściej zapominane w sytuacji rozwodu. P

będziemy chronić tą najważniejszą osobę, czyli dziecko, w momencie rozwodu.

czyli faktycznie potrzeb dziecka w sytuacji rozwodu i też tych sytuacji, które rozgrywają się czasem w szkole i w których szkoła czy placówka uczestniczy, a które są powodowane konfliktem rodzicielskim.

ta ochrona dziecka, to jest tak naprawdę ochrona przed wtórną wiktymizacją.

naszą rolą szkoły, placówki jest ochrona dziecka, ale przede wszystkim ochrona dziecka, fajnie, gdybyśmy dawali kompetencje rodzicom, gdybyśmy mogli ich pedagogizować, żeby oni przyszli na tę pedagogizację.

koncept profilaktyki konfliktu rodzicielskiego związanego z rozwodem i że ja mam takie wrażenie, że, że to, o czym panie mówicie, to jest już taki trochę pomysł na to, jak zabezpieczać dziecko,

Że dziecko powinno dostać jakąś, jakąś informacje, jakieś uspokojenie, żeby nie musiało się właśnie tylko domyślać w cudzysłowie.

Ale to, co chcemy, chcemy ochronić dziecko, rodzic powinien działać na rzecz i dla dobra dziecka własnego,

4. dziecko jako najważniejszy uczestnik rozwodu

Też zwracamy na to uwagę w mediacjach rodzicom, że to jest ważny, niejawni, ale ważny uczestnik tego konfliktu, który ponosi największy jednak koszt emocjonalny.

Niemniej jednak zawsze dziecko ponosi, tak jak mówię, największe koszty emocjonalne i każdy z, każdy z osób dorosłych, które spotyka dziecka na swojej drodze, które dziecko spotyka na swojej drodze w każdym ze swoich środowisk, jest odpowiedzialny za taką ochronę emocjonalną dziecka.

Ja myślę, że ochroni też samo to dziecko, którego rodzice dopuszczają do tej sytuacji, od pokazania tego, co się dzieje w szkole między jego rodzicami i myślę, że to jest też bardzo ważne, że w ten sposób również będziemy chronić tą najważniejszą osobę, czyli dziecko, w momencie rozwodu.

5. Niewidoczność dziecka w rozstaniu

Myślę, że ta perspektywa dziecka umyka bardzo często w sytuacji rozstania, chociażby najlepiej pokazuje to fakt, że rodzice przychodzą do poradni zgłaszając jakieś trudności dziecka i, i zupełnie ich nie wiążą z tą sytuacją, która dotyczy rozwodu i że to dopiero jakaś praca tutaj Państwa specjalistów pozwala zobaczyć takie rzeczy, które wcześniej dla rodziny są w ogóle niewidoczne.

że rzeczywiście w sytuacji konfliktu rodziców dziecko, no, znika z pola widzenia

i ono jest takim niejawnym uczestnikiem konfliktu.

to jest ważny, niejawni, ale ważny uczestnik tego konfliktu, który ponosi największy jednak koszt emocjonalny

6. odczucia dziecka

Ja bym bardzo praktycznie chciała też odpowiedzieć na to pytanie i tak się złożyło, że w tym roku do mojego gabinetu przyszedł chłopiec lat dziewięć, to był wtorek, całkiem niedawno i powiedział, że to był, że spędził, że weekend, który minął, to był najgorszy weekend w jego życiu. Ja wiedziałam, bo tydzień wcześniej dotarła do nas informacja o tym, że rodzice planują rozwód i jakby są na etapie sytuacji okołorozwodowej, powiedział też, że były to jego urodziny najgorsze i mama wezwała policję.

I to są takie sytuacje, w których jakby dużo emocji się pojawia, więc to są takie dzieci, które po prostu przychodzą i mówią o tym, co się wydarzyło w ich życiu, są też takie dzieciaki, które przychodzą do nas, to też jakby z praktycznej, w praktycznym kontekście, przychodzą do, do szkoły z zupełnie innej szkoły, przeniesione, my gdzieś nie znamy ich historii i w trakcie jakby okazuje się, że pojawia się spadek zachowania, pojawia się apatia, pojawiają się jakieś zachowania trudne i w trakcie jakby rozmowy, poznawania sytuacji okazuje się, że jest to konsekwencja w tym przypadku akurat rozwodu, który się wydarzył pięć lat wcześniej.

Od takich bardzo skrajnych emocji do takich czasem jakby zwykłych, znaczy zwykłych, myślę sobie tutaj o takich rozwodach, które są prowadzone w taki sposób przemyślany i przygotowany, jeżeli mogę tak powiedzieć.

Rzeczywiście działa to mobilizująco na, na dzieci w taki sposób, że- na rodziców, przepraszam, w taki sposób, że oni rzeczywiście podejmują takie działania, żeby to dziecko z placówki odebrać w takiej sytuacji, natomiast, natomiast to doświadczenie dziecka, które tak związane jest z odebraniem od rodziców, umieszczeniem go w placówce, no, po prostu jest to doświadczenie traumatyczne i zupełnie moim zdaniem, no, zbędne w jego życiu.

Powiedzieliśmy o tym, że, że kiedy jest albo był rozwód, to rzeczywiście widać to po zachowaniu dziecka, że często wiele lat później dowiadujemy się o tym rozwodzie, bo pojawia się na przykład depresja albo jakieś inne kłopoty, co się dzieje w momencie konfliktu, bo szkoła i placówka to też są takie

miejsca, które tego konfliktu najbardziej doświadczają na bieżąco, kiedy on jest taki duży, intensywny, kiedy to rozstanie trwa, często też jest tak, że do szkoły przychodzi wtedy kurator, sąd, że, że dużo innych instytucji zwraca się o jakąś prośbę, informację, no i tak sobie myślę, że, że to jest ten bardzo trudny moment, zwłaszcza dla takiego młodego nauczyciela.

Ja chciałam wcześniej troszeczkę o czymś innym powiedzieć, ale może powiem o tym, odniosę się do tego, o czym mówiła pani profesor, o tej grupie ludzi, różnych specjalistów, którzy są wokół dziecka i często dziecko jest przytłoczone też czasami, bo to bywa różnie.

Niemniej jednak zawsze dziecko ponosi, tak jak mówię, największe koszty emocjonalne i każdy z, każdy z osób dorosłych, które spotyka dziecko na swojej drodze, które dziecko spotyka na swojej drodze w każdym ze swoich środowisk, jest odpowiedzialny za taką ochronę emocjonalną dziecka.

7. **"uwikłanie"
dziecka**

Ja wiedziałam, bo tydzień wcześniej dotarła do nas informacja o tym, że rodzice planują rozwód i jakby są na etapie sytuacji okolorozwodowej, powiedział też, że były to jego urodziny najgorsze i mama wezwała policję.

To nie jest tak, że tylko to się dzieje między dwojgiem ludzi dorosłych. To jest dziecko, które, które jest uwikłane w tą sytuację, tak jak wczoraj powiedział pan doktor Michalak, tak? Ono nie chce być uwikłane w tą sytuację, ale w nią jest uwikłane.

Może ja jeszcze- może ja jeszcze tylko uzupełnię, bo tu jest bardzo ważny obszar taki, jeżeli chodzi o relacje z rówieśnikami, to jest też budowanie takiego dużego poziomu wstydu u dziecka za zaistniałą sytuację. I to jest, to jest taki kolejny obszar bardzo dotyczący emocji i relacji rówieśniczych dzieci.

Po drugie, rozwód stał się sprawą publiczną. No bo zaangażowaliśmy też tyle instytucji. Ja się zastanawiam, czy

właśnie choćby to, o czym wspomniała pani Drozd, pani Małgorzata, te grupy środowiskowe, czy to właśnie nie jest ten kolejny podmiot)

I tutaj ten przykład, który pani podawała, no, jest myślę, że dla obecnych tutaj osób jest niewyobrażalny, tak? Jak można blokować swojemu dziecku możliwość podniesienia jakichś kompetencji czy, czy kwestie związane z tym, aby rozwój szedł do przodu.

8. **rola szkoły w rozstaniu rodziców dziecka** – kategoria ta obrazuje napięcie, jakie odczytywać możemy w narracjach nauczycieli i pedagogów, którzy dostrzegają potrzebę działań szkoły w obszarze wsparcia dziecka, ale dostrzegają również swoje ograniczenia kompetencyjne, w aspekcie ilości kadry pedagogicznej pracującej w szkołach, czy w możliwości wpływania na rodziców i kierowania do nich działań edukacyjnych i profilaktycznych w tym obszarze

Grupa zawodowa=nauczyciele (N=2)

9. **Rola szkoły w rozstaniu rodziców dziecka**

opór może być rozwojowy, ale właśnie może być też elementem, który pokazuje, że coś złego dzieje się w rodzinie, coś złego dzieje się z dzieckiem. I obserwacja dziecka, posiadanie właściwej relacji, stworzenie właściwego środowiska w obrębie szkoły jest tutaj kluczowe

że szkoła, przede wszystkim szkoła stanowi jakby istotny element, powiedzmy w takiej generalnej triadzie: dziecko, rodzic, szkoła. Tutaj ta współpraca i stworzenie właściwego, bezpiecznego środowiska jest kluczowe.

szkoła powinna stwarzać takie warunki, aby rodzice byli włączeni również w jej funkcjonowanie. I żeby oni nie postrzegali tej szkoły czy tego pedagoga, wychowawcy jako osoby, która może być sprzymierzeńcem albo może być wrogiem, tak?, w sytuacji rozwodowej, ale właśnie jako osobę, do której ja się mogę jako rodzic zwrócić o pomoc, ponieważ obserwuję, że coś się dzieje z moim dzieckiem, moje dziecko może się zwrócić o pomoc i czuje się

bezpiecznie i będzie-, bo wie, że będzie zaopiekowane, że nikt mu krzywdy nie zrobi, że nie zostanie napiętnowane, a wręcz przeciwnie, że zostanie właściwie pokierowane, zostanie udzielona mu właściwa pomoc.

rola szkoły rzeczywiście jest bardzo, bardzo istotna,

sama dydaktyka to już jest za mało, że to musi być w jakiejś relacji, że ta relacja naprawdę daje takie bezpieczeństwo dziecku i jeżeli mamy w klasie wypracowane, nie wiem, rytuały i pewne takie rzeczy wspólne, które nas łączą, to to naprawdę ułatwia potem przejście przez sytuacje różne, nie tylko związane z rozwodem, ale generalnie kryzysowe, więc to jest jakby jedna kwestia.

zapraszając rodziców jakby poruszam się w takich trzech obszarach, mówię im o emocjach, mówię im o informacjach, jakie powinny być przekazane i mówię im o zmianach, jakie będą dotyczyły rozwodu, ale trochę może, nie wiem, to już trochę było, ale jakby wszyscy wiemy, że sam w sobie rozwód jest sytuacją traumatyczną i trudną, jakby, tak? I to wiedzą rodzice, wszyscy jakby się tutaj zgadzamy, natomiast ja mam takie wrażenie, że w części tych rozwodów, które się przewijają przez gabinet pedagoga czy przez szkołę, ich nie jest tak wiele, bo ja myślę, że to jest jakieś dwadzieścia, trzynaście procent, to ciągle jest bardzo niska świadomość tego, że sposób przeprowadzenia rozwodu jest równie traumatyczny, a może czasem jeszcze bardziej stresujący, bo ja mam takie poczucie, że rodzice często w tej, w tej grupie, która jakby trafia do gabinetu już stricte, nie ma przygotowania do tego, w jaki sposób powiedzieć dziecku, nie ma konsultacji psychologicznej na tym etapie jeszcze, kiedy podjęliśmy dopiero decyzję

jako dyrektor rozmawiam dużo z nauczycielami ze szkoły, że bardzo istotne są kompetencje i to, żeby rozmawiać z dziećmi, i to, żeby zauważać dzieci w klasie i żeby mieć z nimi relacje.

że po prostu od gaszenia pożarów i od załatwiania takich spraw jest pedagog szkolny, który w klasie jeden, trzy nie zna swojego ucznia. To jak ma mu pomagać?

fakt, że szkoła jest zobowiązana, dyrektor do zapewnienia bezpieczeństwa, ale tak naprawdę, nie chcę używać słów kolokwialnych, ale tak naprawdę zostaje to zrzucone na pedagoga szkolnego, który naraz ma być specjalistą od wszystkich procedur

jest też kwestia stawiania granic, ja się zgadzam, tak jest często, rola pedagoga i generalnie postrzeganie pedagoga jest bardzo różne, natomiast ja się nauczyłam stawiać granice i oczekuję też od nauczycieli, z którymi współpracuję, tego, że są świadomi tego, co robią, że odpowiedzialni za swoją klasę i to jakby można wypracować,

bardzo często młody nauczyciel, nauczyciel przedmiotu jest, no, kolokwialnie mówiąc wystawiany na konflikt, silny konflikt z rodzicami

bardzo ważna taka praca, żeby w takim przygotowaniu młodych nauczycieli do tego, żeby sobie radzili właśnie w rozmowach takich trudnych z rodzicami, żeby też byli wspierani przez szkoły, no bo zdarza się tak, że tak jak mówię, naprawdę ten nauczyciel jest zupełnie sam, jego to też jakby zniechęca do takiej pracy, no i czasami szukają tej pracy gdzieś indziej, bo też takie głosy słyszę, że ja po prostu nie sądziłam, że tak wygląda praca w szkole, praca anglisty czy praca wuefisty, tak, a jestem wychowawcą tej klasy, mówi nauczyciel, no ale jakby, no, nie potrafię sobie z tym poradzić. Więc też, też zwracam uwagę, no, że to jest bardzo ważny chyba też temat w szkole.

żeby nie czekać aż, aż pojawią się takie sytuacje, kiedy dziecko jest szarpane między rodzicami, kiedy są to takie sytuacje, kiedy rodzic wyrywa dziecko drugiemu rodzicowi, bo właśnie to jest, takie jest postanowienie sądu albo na przykład nie ma postanowienia sądu i, no, różne są te sytuacje. Warto chyba edukować rodziców na takim bardzo

wczesnym etapie, tak? Czyli po prostu, nie wiem, wyobrażam sobie taki, nie wiem, cykl spotkań czy takie zachęcanie rodziców do udziału w wykładach takich, przekazywanie informacji, że konflikty rodzinne, konflikty okołorozstaniowe są czymś niestety powszechnym w życiu szkoły również.

Że rodzice mogą się zgłosić po pomoc. Ale też uświadamiać rodzicom, w jaki sposób cierpi na tym, w tych konfliktach dziecko i w jaki sposób należałoby przed konfliktami chronić. I również taka informacja, że przenoszenie przez rodziców konfliktu na teren szkoły jest dla dziecka bardzo często traumatycznym dodatkowym przeżyciem, tak? Nie dość, że rozpada się rodzina, to dziecko doświadcza jeszcze dodatkowych trudnych przeżyć na terenie szkoły, bo do tego dochodzi wstyd przed kolegami, przed nauczycielami, przed upublicznieniem konfliktu, przed angażowaniem całej społeczności, która się bardzo, tej szkolnej, która często dzieli się w takim konflikcie, prawda?

pomagam, gdy jest ich zgoda (rodziców), czyli jakby na tyle to już się ułożyło, ta współpraca się ułożyła, że oni mają pewien model wypracowany i to wszystko funkcjonuje. Jeżeli potrzebują do tego dodatkowego wsparcia czy dodatkowej konsultacji, to zawsze mogą przyjść. Jeżeli jest to coś, na, na, coś z czym ja mogę pomóc, to to robimy razem wspólnie, jeżeli to przerasta moje kompetencje albo jakby zupełnie nie mogę tutaj pomóc, to próbuję znaleźć, dać jakąś opcję B, znaleźć po prostu inną ofertę, żeby tego rodzica przekierować do innego specjalisty czy do innej instytucji.

naszą rolą szkoły, placówki jest ochrona dziecka, ale przede wszystkim ochrona dziecka, fajnie, gdybyśmy dawali kompetencje rodzicom, gdybyśmy mogli ich pedagogizować, żeby oni przyszli na tę pedagogizację.

Jakoś sobie radzę, mimo że nie mam konkretnie krok po kroku takiej procedury, prawda, ale sobie ją wypracowuję, natomiast oczekiwanie od szkoły i placówki, że zrobi cuda i pogodzi zwaśnionych rodziców, i jeszcze do tego wyskoczy

z całą paletą instytucji mediacyjnych, kiedy oni są skonfliktowani, jest moim zdaniem nierealne, ale też może można powiedzieć, no, jakby nieadekwatne do tego, jakie funkcje ta placówka pełni. Ona się zajmuje dzieckiem.

Do badania została wyłoniona również kategoria:

10. Nauczyciel / szkoła jako przedmiot ataku rodziców – kategoria to obrazuje napięcie między chęcią pomocy i wsparcia dzieci a trudnymi sytuacjami, jakie w związku z rozstaniem przeżywa nauczyciel wikłany w konflikty rodziców.

Bo to, co jest najtrudniejsze, to chyba taka złość rodzica, kiedy szkoła podejmie interwencję, to szkoła tak naprawdę może stać się przedmiotem ataku jednego z rodziców

Nauczyciel zapuszcza się gdzieś w rejony, które powinny być dostępne tylko rodzicowi i pozostawione jego decyzji. I tutaj właśnie dzieje się chyba ten najgorszy moment konfliktu. Kiedy ta złość o interwencję przenosi się właśnie na szkołę i zaczyna się walka ze szkołą.

i te sytuacje, kiedy jako pedagog muszę po parę razy chodzić i zeznawać w sądzie. To bardzo trudne i czasochłonne sytuacje.

Rodzice próbują zrobić ze szkoły, nauczyciela sojuszników, pozyskać zaświadczenia, że są najlepszymi rodzicami, albo że ten drugi rodzic jest zły. A jak odmawiamy to cała złość na szkołę.

11. Profilaktyka konfliktów rozwodowych

działalność profilaktyczna szkoły.

To jest to, że szkoła powinna i są takie przypadki, bo przygotowując się do tego dzisiejszego spotkania prześledziłam sobie strony chociażby internetowe kilku szkół, gdzie są rzeczywiście procedury, które należy wdrożyć w przypadku sytuacji kryzysowej, gdzie są informacje dla, dla rodziców, co należy robić, czego nie należy w sytuacji właśnie rozstania, tak, bardzo klarownie, jasno wypisane, zwrócenie uwagi właśnie na sytuację dziecka, żeby nie szarpać tym dzieckiem, żeby nie było ono przedmiotem w rozgrywkach między rodzicami.

Więc, ale to tak, jak zostało tutaj podkreślone, zależy dużo od społeczności szkoły, od pedagoga, od psychologa, od nauczycieli, czy oni zechcą podjąć ten trud, bo to jest trud, tak?, wypracowania pewnych profilaktycznych działań, sytuacja rozstania czy rozwodu jest dzisiaj czymś powszechnym, więc prędzej czy później do tego dojdzie w każdej szkole, więc być może warto jest, żeby szkoły na swoich stronach internetowych, na, w gablotach dostępnych dla rodziców miały wskazane właśnie takie informacje dotyczące tego, jak trudna dla dziecka jest sytuacja rozwodu, czego absolutnie nie należy robić, gdzie można się zgłosić o pomoc.

Przecież można zawiesić chociażby, taką bajkę w gablocie, żeby rodzic czekając, powiedzmy, na dziecko sobie przeczytał, bo co ma robić, tak?, jak, jak czeka na to dziecko. I tyle. Być może to jest mała rzecz, ale komuś już może dać do myślenia

warto jest podejmować takie działania zanim ten pożar wybuchnie, zanim w ogóle zacznie się gdzieś tlić, tak?, żeby rodzice, bo oni też mają prawo nie wiedzieć. Wchodzą emocje w sytuacji rozstania, więc przestajemy trochę też myśleć, można powiedzieć, logicznie. Bo się skupiamy na tych naszych odczuciach. A być może jeżeli będziemy wcześniej wiedzieć, jeżeli jest coś takiego, że nie jesteśmy sami, że już wcześniej ludzie to przechodzili, że są jakieś wytyczne, jakieś propozycje, to, to być może też i rodzice będą do tego podchodzić inaczej, być może nie będą chcieli tak mocno angażować właśnie osób postronnych w, w rozgrywki i być może nie będą tak krzywdzić swoich dzieci, które i tak są w trudnej sytuacji właśnie związanej z rozwodem.

tak jak mamy profilaktykę bardzo wielu różnych innych sytuacji, chociażby chorób, to że być może rzeczywiście informowanie wcześniej o tym, jak ważne jest rozsądne postępowanie, byłoby odpowiedzią na to.

że jest pewna samotność nauczyciela i że ta samotność polega na tym, że jest troszeczkę taki mit tego, żeby dawać sobie radę. Że nauczyciel ma sobie dawać radę i że to jest czasem trudno prosić o pomoc. I że tutaj taką pomocą dla nauczyciela, ale pewnie myślę też rodzica, to byłaby taka pomoc, która mogłaby płynąć dla tych dorosłych z instytucji, takich jak na przykład poradnie

nie jest realna taka skuteczna praca, jeżeli po drugiej stronie jest nieświadomy albo niewspółpracujący rodzic, natomiast wydaje mi się, że taka właśnie wczesna profilaktyka i wczesna edukacja ma sens.

Wydaje mi się, że, no, profilaktyka pozwala zatrzymać wiele sytuacji, które później są niekorzystne i bardzo trudne do naprawienia

jako profilaktyki przedrozwodowej czy przed konfliktem, z takimi jasnymi procedurami, które mogłyby być dostępne dla rodziców odnośnie tych działań, jakie podejmuje szkoła, jeżeli zagrożone jest dobro dziecka, mogłyby tak jakby trochę ochronić szkołę, tak myślę, ochronić szkołę przed tym konfliktem, który później może się rozgrywać.

12. Znaczenie wczesnej profilaktyki

wydaje nam się, że właśnie edukacja ta, im wcześniejsza edukacja dziecka i wcześniejszy etap rozwoju życia rodzinnego, jest, jest łatwiej o taką współpracę z rodzicami.

że jest łatwiejsza taka współpraca, taka większa otwartość rodziców, my też widzimy, ile jest chętnych, ilu jest chętnych rodziców na warsztaty rodzicielskie w przedszkolach, a ile w szkołach,

Więc może pomyśleć o tym, że im wcześniej dziecko jest w placówce, tym ta placówka może tę rolę właśnie taką ważną edukacyjną odegrać.

13. szkoła jako sprzymierzeniec rodzica

Zdarza się, że szkoła, czy że rodzice szukają sprzymierzeńca w szkole, tak?, czy to będzie, to najrzadziej jest pedagog, najczęściej to będzie nauczyciel albo wychowawca, zdecydowanie, ja nawet mam, bo tutaj sobie

próbowałam przypomnieć, tu podam takie przykłady jakby z mojej pracy, kiedy był u mnie, to już było po rozwodzie i w sytuacji konfliktu, ojciec dziecka i właśnie mówił mi, że „moja była żona wymyśliła sobie, że Julia potrzebuje konsultacji psychologa, robi mi na złość, potrafię pomóc Julce, zgadza się pani ze mną?

Zdarza się tak, że rodzic szuka sprzymierzeńca lub próbuje szkołę wikłać, więc ja jakby stawiam granicę. Nie jestem w stanie, jakby to też nie jest moja rola, żeby rodziców, jeżeli nie ma zgody dwójki, bo ja mogę zapytać, ja zawsze pytam, bez względu na to, na jakim etapie jesteśmy, czy Państwo chcą się spotkać wspólnie, czy jest taka przestrzeń, jeżeli jedna ze stron powie, że nie, to jakby trochę tutaj moje możliwości się kończą,

14. procedury

nie ma jakby stricte takich procedur dotyczących samej kwestii rozwodowej.

kiedy jest ich zgoda, czyli jakby na tyle to już się ułożyło, ta współpraca się ułożyła, że oni mają pewien model wypracowany i to wszystko funkcjonuje. Jeżeli potrzebują do tego dodatkowego wsparcia czy dodatkowej konsultacji, to zawsze mogą przyjść. Jeżeli jest to coś, na, na, coś z czym ja mogę pomóc, to to robimy razem wspólnie, jeżeli to przerasta moje kompetencje albo jakby zupełnie nie mogę tutaj pomóc, to próbuję znaleźć, dać jakąś opcję B, znaleźć po prostu inną ofertę, żeby tego rodzica przekierować do innego specjalisty czy do innej instytucji.

ja to zawsze rodzicom mówię, wyjaśniam im, na czym to polega, mówię im mniej więcej, jak takie pisma wyglądają, więc jakby daję im pełny zestaw informacji. Jeżeli jest taka możliwość, bo oczywiście, nie wiem, jeżeli są zachowania agresywne, to ja już tego nie konsultuję, tylko zgłasza

Mamy dziecko w sytuacji trudnej i kryzysowej i oczywiście nie mamy procedur.

Więc jeżeli szkoła sobie sama do statutu takiego dokumentu nie stworzy, no to rzeczywiście będziemy mieli

pozostawionego tego pedagoga i nauczyciela w różnym wieku, z różnym przygotowaniem, ze średnim czasem przygotowania po studiach, który właśnie teraz spotyka się z takimi zwaśnionymi rodzicami.

Ja myślę, że szkoła nie jest placówką terapeutyczną, jest placówką, która ma funkcje edukacyjne, opiekuńcze, dydaktyczne. W związku z czym tak, fajnie, że mamy pedagoga, bardzo dobrze, który jest świadomy i który może tego rodzica przekierować, ale on za rodzica żadnej sprawy nie załatwi.

a w takich sytuacjach bardzo zaognionych konfliktów i bardzo niewłaściwej postawy rodzicielskiej, która wpływała niekorzystnie na dziecko i chcę powiedzieć o różnych sytuacjach, które miały miejsce, zanim występowałam do sądu, zapraszałam takiego rodzica, mając przygotowane również pismo, gdyby rozmowa była nieskuteczna, i przekonywałam tego rodzica do konieczności udzielenia dziecku i tłumaczyłam, że rodzic ma obowiązek udzielić pomocy dziecku własnemu. I to dotyczyło zarówno pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jak i elementów zdrowotnych, zaniedbania dziecka z jakiegokolwiek powodu. Jeżeli rodzic w takiej rozmowie mi oporował bardzo i nie zgadzał się z proponowanymi rozwiązaniami, dobrymi z punktu widzenia dziecka, to przekazywałam rodzicowi po prostu pisemną taką informację o tym, że rodzic ma obowiązek udzielić pomocy własnemu dziecku, jeżeli takiej pomocy nie udzieli, to szkoła ma prawo, ma prawo albo może, takich sformułowań używałam, zwrócić się do sądu rodzinnego o wgląd w sytuację rodzinną.

15. kontakty rodzica z dzieckiem a odpowiedzialność szkoły

trzeba byłoby to omówić z rodzicami, jak to się będzie odbywało, czy nawet wynotować sobie w kalendarzu, które to będą dni i też myślę, że w przypadku młodszych dzieci świetlica świetnie sobie poradzi z taką sytuacją, że przychodzi akurat, nie wiem, w określone piątki przychodzi tata albo przychodzi mama po dziecko, bo ma tak orzeczone kontakty.

Oczywiście to taki dokument powinien posiadać rodzic na wypadek problemów, natomiast omówienie tego z rodzicami moim zdaniem jest bardzo istotne i może zapobiec problemom w stylu wzywania policji do szkoły, celem odebrania dziecka.

mówienie takich orzeczeń z rodzicami, jeżeli wiemy, że one istnieją i jak one będą funkcjonowały w szkole, może szkołę zabezpieczyć przed takimi sytuacjami właśnie wezwania policji, rozwiązywania sporów na, na tym poziomie, co też ochroni dzieci, które uczęszczają do tej szkoły, jeżeli chodzi o obserwację takich konfliktów i ich sposobu rozwiązywania przez dorosłych.

16. edukacja rodziców

że być może takie porozmawianie z rodzicami ogólne,, zanim w ogóle być może kiedykolwiek w ich życiu pojawi się jakaś sytuacja związana z rozstaniem, czyli takie poinformowanie ich o tym, że, że wtedy dobrze jest skorzystać z pomocy, mogłoby być takim działaniem, które w jakiś sposób zaopiekowałoby to dziecko i zatrzymało rodziców przed takimi gwałtownymi działaniami, jakie czasami są podejmowane i pomogło zwrócić się o pomoc, tak, jak rozumiem, że to jest taka sytuacja, że można prosić o pomoc, czyli żeby, że, że ta informacja mogłaby coś zmienić w ich postawie związanej z dzieckiem.

Dla tych rodziców możemy coś zrobić pod warunkiem, że dają nam do tego prawo, czyli przyjdą i nam to zgłoszą.

tej edukacji trzeba jeszcze dużo, nie?, żeby i po jednej, i po drugiej stronie coś się zadziało

Żeby rodzice mieli świadomość tego, że w obu tych środowiskach dziecko musi się czuć bezpiecznie i że też to jest, ich rola współpracy rodzica z placówką od najwcześniejszych lat jego edukacji jest bardzo ważna

17. Wyzwania dla szkoły

że wyobrażam sobie to tak, że, że rodzic może, powinien wiedzieć, że może pójść, że powinien wręcz pójść do pedagoga szkolnego, do wychowawcy i powiedzieć „proszę

pani”, tak?, czy „proszę pana, nasza rodzina znalazła się w kryzysie”, tak?, „proszę zwrócić uwagę na, nie wiem, jak funkcjonuje w tym moje dziecko, ono, ono potrzebuje

że ochroni też samo to dziecko, którego rodzice dopuszczają do tej sytuacji, od pokazania tego, co się dzieje w szkole między jego rodzicami i myślę, że to jest też bardzo ważne, że w ten sposób również będziemy chronić tą najważniejszą osobę, czyli dziecko, w momencie rozvodu.

szkoła powinna być przygotowana na tego typu sytuacje, powinna powziąć informacje o stanie rodzinnym dziecka od rodziców i opracować szereg działań, aby rodzice współpracowali

Zdarza się, że szkoła, czy że rodzice szukają sprzymierzeńca w szkole,

Jeżeli ta sytuacja eskaluje dalej, to czasem bywa tak, że jest to zgłoszenie do sądu rodzinnego, do MOPS-u lub do innej instytucji, natomiast jeżeli jest taka przestrzeń do spotkania i rozmowy, to próbujemy się spotkać. Natomiast jeżeli jej nie ma, no to jakby więcej nie mogę zrobić, ta

Mogę próbować przekonywać, zachęcać, ale... tak, dokładnie tak, mogę skłaniać, nakłaniać do rozmowy, przekonywać, podawać przykłady, natomiast nie mam jakby żadnych środków innych jako pedagog szkolny, tak? Więc tutaj jakby jesteśmy na tym etapie, wtedy musimy zakończyć. Mogę oczywiście dalej polecać konsultacje psychologiczne, mediacje, jeszcze pomoc prawną i tak dalej, natomiast jeżeli nie ma zgody... Nie lubię słowa „straszaki”. To jest jakby, nie używam tej narracji, ja mówię rodzicom, jeżeli konflikt jest już bardzo silny, to ja mówię wprawdzie, jakie są konsekwencje. Bo moim celem, jakby wspólnym celem naszym powinno być dobro konkretnego dziecka, czyli pani dziecka, pana dziecka i też mojego, znaczy, dziecka państwa, a mojego jako pedagoga, więc wspólny cel to jest dziecko. I jeżeli tutaj nie będzie porozumienia, a konflikt eskaluje, to ja jestem zobowiązana zgłosić sprawę do sądu lub do MOPS-u.

Wtedy kiedy jest właśnie już na przykład, nie wiem, taka sytuacja silnej alienacji na takim, kiedy już zaburzenia u dziecka są na głębszym poziomie spowodowane tą sytuacją, tak jak mówiła wczoraj, prawda, pani Karen Woodall, że najpierw trzeba jakby tutaj przywrócić tą rozbitą strukturę rodziny, prawda?, a dopiero można tutaj wejść z mediacją.

koncept profilaktyki konfliktu rodzicielskiego związanego z rozwodem i że ja mam takie wrażenie, że, że to, o czym panie mówicie, to jest już taki trochę pomysł na to, jak zabezpieczać dziecko, tak jak mamy profilaktykę bardzo wielu różnych innych sytuacji, chociażby chorób, to że być może rzeczywiście informowanie wcześniej o tym, jak ważne jest rozsądne postępowanie, byłoby odpowiedzią na to.

Czyli ten z kompetencjami miękkimi, ten z dużą świadomością prawną granic, w których może działać, nie? Tylko że jasne jest chyba też, że nawet najbardziej kompetentny pomagający, jeśli po drugiej stronie nie będzie miał sieci wsparcia.

**18. Szkoła jako arena
rozvodu
rodziców**

jeżeli konflikt rodziców przenosi się na teren szkoły, czego, co, to są takie bardzo częste sytuacje i wydaje mi się, że to jest jakiś też znak naszych, naszych czasów chyba. Kiedyś .mniej było tych konfliktów dotyczących właśnie spraw rozwodowych czy okołorozstaniowych między rodzicami, teraz jest to przeważająca część takich konfliktów.

mam doświadczenia z wzywaniem policji na teren szkoły, bo rodzice tak wszczynają awantury na oczach dziecka i innych dzieci.

Panel szkoła: 74 - 74 (0)

potrzeba zabezpieczenia faktycznie potrzeb dziecka w sytuacji rozwodu i też tych sytuacji, które rozgrywają się czasem w szkole i w których szkoła czy placówka uczestniczy, a które są powodowane konfliktem rodzicielskim.

Że czasami też jest tak, że rodzice jednak są w tak dużym konflikcie, że, że ta szkoła zaczyna się robić jakimś takim miejscem rozgrywania tego konfliktu. I czasami rozgrywania tego konfliktu również w jakiś sposób dzieckiem.

19. Relacje z nauczycielem jako czynnik ochronny / współpraca rodzice - szkoła

I naraz ten, ten mały człowiek ma być niby chroniony przez instytucję. On potrzebuje relacji, bo on tylko na podstawie relacji jest w stanie się uczyć w tej klasie, w tych klasach jeden, trzy.

oczekuję od wychowawców tego, że oni się zaangażują w ochronę dziecka

Mogę próbować przekonywać, zachęcać, ale... tak, dokładnie tak, mogę skłaniać, nakłaniać do rozmowy, przekonywać, podawać przykłady, natomiast nie mam jakby żadnych środków innych jako pedagog szkolny, tak? Więc tutaj jakby jesteśmy na tym etapie, wtedy musimy zakończyć. Mogę oczywiście dalej polecać konsultacje psychologiczne, mediacje, jeszcze pomoc prawną i tak dalej, natomiast jeżeli nie ma zgody... Nie lubię słowa „straszaki”. To jest jakby, nie używam tej narracji, ja mówię rodzicom, jeżeli konflikt jest już bardzo silny, to ja mówię wprawdzie, jakie są konsekwencja, tak? Bo moim celem, jakby wspólnym celem naszym powinno być dobro konkretnego dziecka, czyli pani dziecka, pana dziecka i też mojego, znaczy, dziecka państwa, a mojego jako pedagoga, więc wspólny cel to jest dziecko. I jeżeli tutaj nie będzie porozumienia, a konflikt eskaluje, to ja jestem zobowiązana zgłosić sprawę do sądu lub do MOPS-u

Dobrze, to ja tak króciutko tylko, tak właśnie taka refleksja na koniec, że, no, wszyscy dorośli musimy pamiętać o tym, że zarówno rodzina, jak i środowisko eduk- placówki edukacyjnej dziecka są to dla niego dwa najważniejsze środowiska przez długą część jego życia, prawda? I warto jest pamiętać właśnie o tym, że rolą dorosłych jest integrowanie tych światów, tak? Czyli też te, też wtedy i

wracam do tego wątku wczesnej edukacji rodziców, tak? Żeby rodzice mieli świadomość tego, że w obu tych środowiskach dziecko musi się czuć bezpiecznie i że też to jest, ich rola współpracy rodzica z placówką od najwcześniejszych lat jego edukacji jest bardzo ważna. Tyle.

20. Osamotnienie nauczyciela w rozstaniu

nauczyciel i pedagog jest trochę sam sobie,

że jest pewna samotność nauczyciela i że ta samotność polega na tym, że jest troszeczkę taki mit tego, żeby dawać sobie radę. Że nauczyciel ma sobie dawać radę i że to jest czasem trudno prosić o pomoc. I że tutaj taką pomocą dla nauczyciela, ale pewnie myślę też rodzica, to byłaby taka pomoc, która mogłaby płynąć dla tych dorosłych z instytucji, takich jak na przykład poradnie

taki zagubiony nauczyciel poszukuje pomocy, jest przerażony, nawet przed samym takim zebraniem z rodzicami, prawda, kiedy, kiedy, kiedy musi rozwiązać jakiś konflikt, kompletnie, hm, pamiętam taką nauczycielkę, która mówi „proszę pani, ja jestem anglistką, ja, ja pracuję drugi rok w tej szkole dopiero i ja, ja, ja nie przyszedłam tutaj po to, żeby, żeby ścierać się z rodzicami, ja, ja po prostu boję się spotkać z nimi na tym zebraniu, bo ja nie wiem, jak mam sobie z tym poradzić”. I to dotyczy również takich konfliktów rodzinnych.

że nauczyciele, nie tylko po studiach młodzi, bo myślę, że to generalnie dotyczy jakby wszystkich z różnym pewnie natężeniem, są często w obliczu sytuacji trudnych i oni mogą czuć się zagubieni, mogą czuć się niepewni, mogą nie wiedzieć co, co robić, dlatego że tak sobie myślę, że oni głównie uczeni są dydaktyki, to, co mówiła pani, że to są rzemieślnicy, ja nie wiem, jak wygląda program studiów, nie wiem, z angielskiego, chemii i tak dalej, ale przypuszczam, że tam jest mały fragment poświęcony na przykład kompetencjom miękkim

**21. Kompetencje
nauczycieli
wobec rozstania**

w cudzysłowie „przeszkadzanie” może być symptomem, może być wołaniem o pomoc, o zwrócenie uwagi na dziecko, w związku z tym tutaj kluczowe jest, kluczowe, kluczowe są kompetencje nauczycieli, kluczowe są też kompetencje, i to też wybrzmiało tutaj w, w wypowiedziach moich przedmówczyń, rodziców do tego, aby, kompetencje rodzicielskie, tak?, wiedza na temat tego, czym jest sytuacja rozstania, czym jest sytuacja rozwodowa.

te kompetencje, oczywiście tak jak to kompetencje nauczycielskie czy kompetencje pedagogiczne, które prawo nazywa teraz przygotowaniem pedagogicznym

No bo tak, jak nauczyciele mówią, jest dużo kompetencji, które oni mają na studiach związanych z nauczaniem i dydaktyką, natomiast bardzo trudne relacje z rodzicami, rozwiązywanie różnych konfliktów to jest zupełnie inna kompetencja, która jest tak naprawdę czymś, co powinno się dopiero zdobyć od starszych kolegów i koleżanek, natomiast, no, radzenie sobie również z rodzicami w konflikcie, no, myślę, że jest bardzo dużym wyzwaniem i dla nauczycieli, i dla pedagogów, którzy, no, tutaj trochę, trochę bardziej są do tego przygotowani, a później te kompetencje jeszcze uzupełniają, natomiast, no, to jest też takie pytanie o to, co się dzieje, co się dzieje w tym konflikcie rodziców

zawsze dziecko ponosi, tak jak mówię, największe koszty emocjonalne i każdy z, każdy z osób dorosłych, które spotyka dziecka na swojej drodze, które dziecko spotyka na swojej drodze w każdym ze swoich środowisk, jest odpowiedzialny za taką ochronę emocjonalną dziecka.

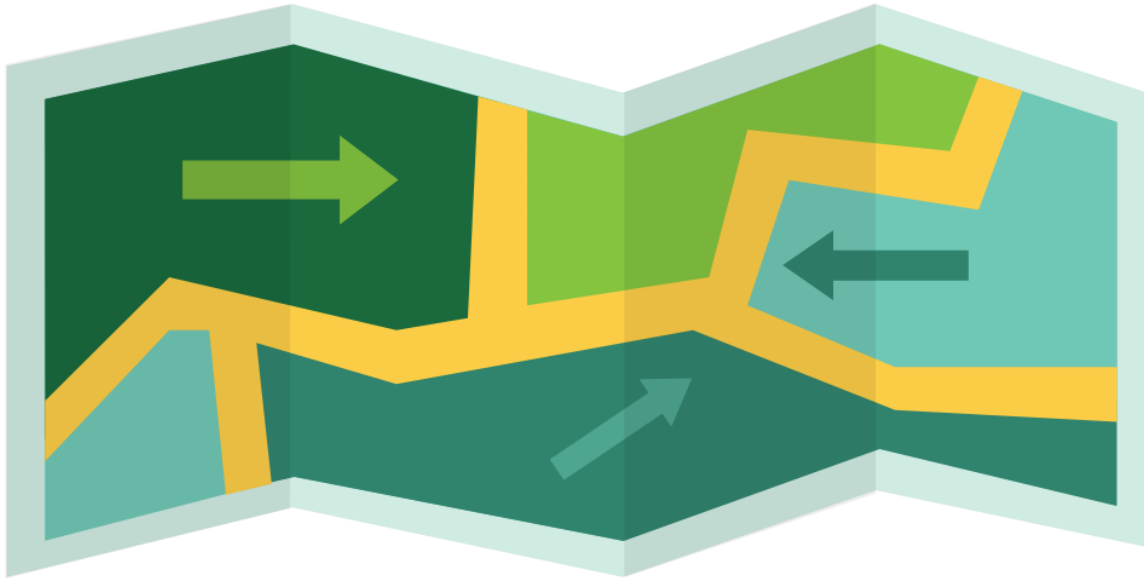
Natomiast szkoły funkcjonują i ja myślę, że jakby teraz ze swojego doświadczenia będę mówić, ale to nie jest tak, że ja nie czuję się przygotowana, bo ja wiem, co mam robić w momencie, kiedy ta informacja do mnie trafia i ja wiem, jak zaopiekować rodzica, wiem, jak zaopiekować dziecko, pytanie tylko, na ile tutaj rodzic jest gotowy do takiej przestrzeni do współpracy.

I tu też jest tak, że nauczyciele jakby no trochę się rozbijają o ścianę, tak? Jakby nie wiedzą, mają też prawo nie wiedzieć, co, co zrobić dalej.

Panel szkoła: 80 - 80 (0)

kompetencji nauczycielskich, pedagogicznych, tych kompetencji miękkich, w ogóle wiedzy o tym, czym jest rozwód, prawda?, co to jest sytuacja kryzysowa, ale wiąże się też z jeszcze jedną rzeczą, z granicami prawnymi.

jakby rozróżnianie tego, czy to jest manipulacja, czy to jest jeszcze jakaś przestrzeń do dialogu z tym, co rodzic robi. Z dużym taktem, z nieocenianiem, ale z takim mówieniem też stop, tak? Tak jak mówiłam wcześniej, naszym wspólnym celem jest dziecko



Wnioski z badań

Łącząc analizę narracji o dziecku prezentowaną w badaniach fokusowych przez rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów, prawników, sędziów, pełnomocników procesowych, pracowników Opiniodawczych Zespołów Specjalistów Sądowych, Ośrodków Interwencji Kryzysowych, mediatorów i innych specjalistów pracujących z dzieckiem i rodzinom w procesie rozstania, można wyciągnąć następujące wnioski z badań:

1. Teza o (nie)obecności dziecka w rozstaniu

Dziecko rozumiane i przeżywane jako wartość, podmiot, współobywatel i współpartner - czyli w wymiarach dziecięcej partycypacji społecznej nie jest obecne w rozstaniu rodziców. W analizowanych narracjach o dziecku w sytuacji rozstania rodziców, samo dziecko funkcjonuje przede wszystkim jako wartość deklaratywna. Respondenci wskazują na potrzebę jego upodmiotowienia w procesie rozstaniowym, jednak w rzeczywistości normatywnej, rodzinnej i edukacyjnej respondenci wskazują na brak narzędzi, kompetencji czy faktycznych możliwości zabezpieczenia tej wartości. Dziecko jako rzeczywisty podmiot współdziałania najczęściej pojawia się w narracjach mediatorów, psychologów i pedagogów np. w ramach mediacjach włączających głos dziecka.

2. Teza o uprzedmiotowieniu dziecka w sytuacji rozstania rodziców

Dziecko jest postrzegane jako przedmiot decyzji rodzicielskich, orzeczeń normatywnych organów wymiaru sprawiedliwości, przedmiot troski pedagogicznej w placówkach oświaty. Uprzedmiotowienie to dokonuje się już na

poziomie komunikowania lub nie decyzji o rozstaniu i mocno obecne jest w procedurach sądowych, a nawet diagnostycznych dotyczących małoletniego.

3. **Upodmiotowienie dziecka obecne jest głównie w narracjach specjalistów**, ale współbrzmi jednocześnie z ich poczuciem bezradności, co do możliwości zabezpieczenia tej zasady w aspekcie wsparcia rodziny i w aspekcie proceduralnym rzeczywiście determinującym status dziecka w postępowaniu rozstaniowym.
4. **Dziecko w rozstaniu** postrzegane jest jako niemy, samotny, bezradny i bezsilny, skrzywdzony, bezwolny, nieobecny uczestnik sytuacji rozstania. Obserwator niemający wpływu na rzeczywistość tak mocno determinującą jego obecną rzeczywistość i dalsze losy, w tym też losy edukacyjne. Generalnie elementem wpływającym na narrację o dziecku jest sposób radzenia sobie rodzica z rozstaniem, poziom konfliktowości rozstania i czas. Im lepsze przystawanie rodzica do sytuacji rozstania i mniejsza jego konfliktowość i krótszy czas związany z realizacją procedur rozstaniowych, tym bardziej realistyczna i podmiotowa jest jego narracja o rzeczywistych potrzebach i sytuacji dziecka.

Badania wykazały również kilka systemowych problemów związanych z możliwościami ochrony dziecka w sytuacji rozstania rodziców. W narracjach nauczycieli i pedagogów istnieje przekonanie o *brakach w zakresie profesjonalnego przygotowania w przedmiocie wiedzy prawnej i umiejętnościach stosowania prawa w praktyce szkolnej w aspekcie ochrony praw dziecka w sytuacji rozstania rodziców. Pojawia się także swoiste zagubienie normatywne nauczycieli przybierający postać nawet lęku normatywnego. W narracjach prawników pełniących rolę profesjonalnych pełnomocników stron w procesach o rozwód odczytać można natomiast tezę o niewystarczającym przygotowaniu akademickim i zawodowym w zakresie pedagogiczno-psychologicznych podstaw pracy z dzieckiem w procesach sądowych.* Zjawiskiem pozytywnym diagnozowanym podczas badań jest natomiast to, iż coraz więcej osób decydujących się na rozwód, korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, co przyspiesza samo postępowanie oraz często wprowadza elementy kultury prawnej do postępowania rozstawnego. Prowadzić może również do skrócenia czasu postępowania, przez co staje się szansą na skrócenie okresu stresu rozstaniowego dla dziecka i rodziny. Jest to niezwykle istotny wniosek z badań, ponieważ analizowane postępowania o rozwód trwają bardzo długo i pociągają za sobą wiele niekorzystnych konsekwencji dla dzieci i rodzin.

. Przeprowadzone badania pozwalają również na wyprowadzenie pewnych ogólnych rekomendacji dla systemu ochrony praw dziecka w aspekcie rozstania rodziców.

Aby dostrzec i **wydobyć dziecko z rozstania** warto:

- opracować podstawy i podjąć pilnie działań w zakresie wczesnej profilaktyki krzywdzenia dzieci w rozstaniu rodziców
- podjąć systemową refleksję nad poszerzeniem programu studiów prawniczych, pedagogicznych i nauczycielskich o tę problematykę
- wprowadzić działania w zakresie wczesnej profilaktyki zabezpieczania dziecka w sytuacji rozstania (warsztaty dla nauczycieli, pedagogów, psychologów szkolnych, pedagogizacja rodziców, kampanie społeczne, platformy edukacyjne dla rodziców i nauczycieli)
- opracować i wdrożyć działania społeczne związane z ochroną dziecka w sytuacji rozstania – Akademia Dobrego Rozstania, edukacyjne i psychoedukacyjne programy skierowane do rodziców w sytuacji okołorozwodowej
- w toku postępowaniach mediacyjnych i o rozwód wykorzystywać proceduralne możliwości włączania głosu dziecka
- w postępowaniach rozstaniowych możliwie szeroko zabezpieczenie zasady dziecięcej partycypacji.



Zakończenie

"[...] zapatrzeni we własną walkę, własną troskę nie dostrzegamy go, jak dawniej nie dostrzegaliśmy kobiet, chłopca, ujarzmionych wart i narodów"

Janusz Korczak

Powyższy cytat z Janusza Korczaka wydaje się trafnym wstępem do podsumowania wyników przeprowadzonego procesu badawczego. W Polsce niestety wciąż brakuje interdyscyplinarnego, systemowego wsparcia dla dzieci znajdujących się w sytuacji kryzysu okołorozwodowego spowodowanego decyzjami swoich rodziców. Szczególnie przestrzenie najbliższego wsparcia rozwoju dziecka, tj. szkoła i przedszkole, nie są wystarczająco przygotowane, co podkreślali respondenci, do wspierania dziecka w tym trudnym dla niego doświadczeniu życiowym. W konsekwencji dziecko doświadczające rozstania swoich rodziców pozostaje „skazane” na ich wewnętrzne i zewnętrzne mechanizmy / strategie radzenia sobie z tym kryzysem. Ustawodawca nie chroni dziecka w aspekcie proceduralnym, i mimo że przesłanka dobra dziecka jest zaliczana do negatywnych przesłanek rozwodowych, procedury jej badania i zabezpieczanie dobra dziecka w trakcie procesu o rozwód pozostawiają otwarte pytanie o prawa tego „niemego uczestnika sytuacji rozstania” – jak też sami respondenci opisywali dziecko. Tymczasem profesjonalne wsparcie okołorozwodowe oferowane jest przez pojedyncze instytucje w skali kraju, przez co dostęp do niego jest znacznie utrudniony. Skutkuje to wydłużeniem postępowań sądowych, niedostatecznym zadbaniem o potrzeby i interesy dziecka, a w konsekwencji

zachwianiem modelu rodziny w społeczeństwie. Implikuje to potrzebę podjęcia kompleksowych działań mających na celu wsparcie dziecka, które doświadczając rozpadu swojej rodziny, zostaje postawione w sytuacji niezabezpieczenia swoich podstawowych praw człowieka.

Gdy popatrzymy na sytuację dziecka uczestniczącego w procesie rozstania swoich rodziców z punktu widzenia socjalizacji normatywnej, doświadczenie to oraz jego przebieg jest szczególnie ważne, gdyż może wpływać znacząco na proces socjalizacji, determinując późniejsze jego postawy wobec prawa. Badania prowadzone przez socjologów prawa jednoznacznie wskazują, że nasze dziecięce wyobrażenia i wiedza o prawie ukształtowane we wczesnym dzieciństwie, w fazie socjalizacji pierwotnej, stanowią trwały punkt odniesienia dla naszego systemu wyobrażeń, postaw i przekonań w obszarze prawa w życiu dorosłym². Badania naukowe potwierdzają również wpływ sytuacji zaburzających procesy socjalizacji normatywnej na późniejsze podejmowane przez młodzież zachowania niezgodne z prawem³. Szczególnie jeśli dziecko doświadcza traumatyzujących skutków konfliktu okołorozwodowego, jest świadkiem sądowych batalii prowadzonych przez swoich rodziców, doświadcza trudnych zmian w sytuacji domowej, ekonomicznej czy społecznej, bezradności wobec długich procedur sądowych, konieczności badań sądowych itp., uczy się prawa, budując swoją „siatkę pojęć prawnych” poprzez wydarzenia, które bezpośrednio zaburzają prawidłowy proces jego socjalizacji normatywnej. Prawo zatem zamiast być narzędziem ochrony dzieciństwa, staje się opresyjnym elementem sytuacji okołorozwodowej, w której dziecko uczestniczy z woli swoich rodziców. Nigdy z własnej. Współczesny system prawny, ale też system pedagogicznego działania i wsparcia nie dysponuje instrumentami, które pozwoliłyby skutecznie wyłączyć małoletniego z batalii toczonych przez jego rodziców bez ich zgody i woli w tym względzie. Brak jest instrumentów, które wyłączenie w najlepiej pojętym interesie dziecka zabezpieczałoby przestrzeń realizowania jego praw człowieka w sytuacji rozstania rodziców. Stąd tak istotna rola edukacji i psychoedukacji rodziców w sytuacji okołorozwodowej, a także działań w zakresie uniwersalnej profilaktyki krzywdzenia dzieci w rozstaniach rodziców.

² M. Borucka-Arctowa, C. Kourilsky (red.), *Socjalizacja prawna*, Agencja Scholar, Warszawa 1993, s. 8.

³ M. Adelman, Ch. Yald, *Seen but not Heard: The Legal Lives of Young People*, „Political and Legal Anthropology Review” November 2000, Vol. 23, No. 2, s. 37–58.